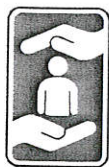


III CRP 6/21



**Rzecznik
Finansowy**

www.rf.gov.pl

dr hab. Mariusz Jerzy Golecki

Warszawa, dnia 19 października 2020 r.

WBK.023.1.2020.EKS.KAD

RF/171/2020

Sąd Najwyższy

Izba Cywilna

Pl. Krasińskich 2/4/6

00-951 Warszawa

Wniosek Rzecznika Finansowego

Działając na podstawie art. 83 § 2 w związku z art. 83 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2019 r. poz. 825 ze zm.) wnoszę o podjęcie uchwały mającej na celu rozstrzygnięcie istniejących w orzecznictwie sądów powszechnych rozbieżności w wykładni przepisów prawa będących podstawą ich orzekania, zawierającej odpowiedź na następujące zagadnienie prawne:

Czy w przypadku:

- a) stwierdzenia przez sąd nieważności umowy kredytu denominowanego lub indeksowanego w walucie obcej lub
- b) uznania za niedozwolone postanowień umownych przewidujących indeksację kredytu do waluty obcej, gdzie po usunięciu z niej postanowień niedozwolonych umowa kredytu nie może być dalej wykonywana,

stronom umowy przysługują roszczenia, o których mowa w przepisie art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c.?

W przypadku odpowiedzi pozytywnej na powyższe pytanie, czy świadczenia nienależne stron powstają w wyniku:

- a) odpadnięcia podstawy prawnej (*condictio causa finita*), czy też
- b) nieważności czynności prawnej zobowiązującej do świadczenia (*condictio sine causa*)?

Uzasadnienie

W pierwszej kolejności Rzecznik Finansowy pragnie zaznaczyć, że niniejszy wniosek oraz pytania zawarte w petitum wniosku obejmują swoim zakresem umowy kredytu denominowanego oraz indeksowanego w walucie obcej, w dalszej części wniosku zwane łącznie również umowami kredytu indeksowanego.

W ostatnim czasie Rzecznik Finansowy zaobserwował w ramach swojej działalności, której zasady reguluje ustawa z dnia 5 sierpnia 2015 r. o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym (Dz. U. z 2019 r. poz. 2279 z późn. zm.), poważną rozbieżność stanowisk sądów powszechnych w odniesieniu do istotnego społecznie problemu skutków materialnych i procesowych uznania za nieważną bądź bezskuteczną umowy kredytu indeksowanego, w całości lub w części, z uwagi na abuzywność jej postanowień, a zawieranych przez klientów z podmiotami rynku finansowego.

Z punktu widzenia właściwości Rzecznika Finansowego wyjątkowo istotny jest fakt, że zdiagnozowana rozbieżność odnosi się do spraw, w których podstawa faktyczna roszczeń wiąże się z udzielonymi przez banki na rzecz konsumentów kredytami denominowanymi w walucie obcej lub indeksowanymi do waluty obcej, w przypadku których podejmowanie działań w zakresie ochrony klientów podmiotów rynku finansowego należy do Rzecznika Finansowego, który reprezentuje interesy klientów podmiotów rynku finansowego.

Istnieje bowiem obecnie rozbieżność w wykładni prawa w orzecznictwie sądowym, w którym prezentowane są odmienne stanowiska dotyczące sposobu rozliczenia świadczeń stron w razie uznania bezskuteczności abuzywnych postanowień umowy kredytu. Powyższa rozbieżność wiąże się z rozstrzygnięciem zagadnienia, czy stwierdzona przez sąd nieważność umowy kredytu, z powodu oceny jej postanowień jako sprzecznych z dobrymi obyczajami lub znacząco naruszających interesy konsumenta, powoduje stosowanie – do wzajemnych rozliczeń stron na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu – teorii dwóch niezależnych kondykcji, czy też teorii salda. Przyjęcie stanowiska, że rozliczenie takiej umowy kredytu odbywa się na podstawie przepisów kodeksu cywilnego o nienależnym świadczeniu, powoduje również rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych odnośnie wyboru jednej z kondykcji uregulowanych w art. 410 § 2 k.c. Powyższa rozbieżność ma szczególne znaczenie w odniesieniu do zagadnienia przedawnienia roszczeń wynikających z umowy kredytu indeksowanego w walucie obcej, co do której postawień sąd orzekł, że są niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ k.c.

Powyższe kwestie nie zostały dotychczas w pełni rozstrzygnięte w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W pewnym zakresie ewentualną wytyczną odnośnie stanowiska SN dotyczącego wskazanych powyżej wątpliwości prawnych stanowić może uzasadnienie wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18. W tym wyroku konsument w pozwie o zapłatę dążył do tego, aby umowa kredytowa jako całość pozostała ważna, a żądał jedynie uznania abuzywności postanowień klauzuli indeksacyjnej i upadku jedynie tej klauzuli w celu rozliczenia nadwyżki powstałej z powodu abuzywności. Ponadto, powództwo główne w tej sprawie dotyczyło zasądzenia kwoty z tytułu nienależnie pobranych rat kredytu na podstawie art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (tj. Dz. U. z 2017 r., poz. 2070; dalej: u.p.n.p.r.), a dopiero drugie powództwo ewentualne – w razie uznania umowy za ważną – o zasądzenie kwoty należnej wskutek uznania za bezskuteczne wobec niej postanowień umowy kredytu stanowiących klauzule indeksacyjne w postaci nadwyżki rat zapłaconych nad raty należne w kwotach i datach wskazanych w załączniku do pozwu (tytułem naprawienia szkody alternatywnie jako nienależne świadczenie na podstawie art. 410 w zw. z art. 405 k.c.). Sądy obu instancji oddaliły w całości powództwo główne i powództwa ewentualne. Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, poświęcając głównie swoją uwagę na analizie sankcji z art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r. i obszernemu wywodowi potwierdzającemu abuzywność klauzuli indeksacyjnej.

Niemalże na marginesie uzasadnienia wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, SN wypowiedział się odnośnie zasad uwzględniania zgłoszonego powództwa ewentualnego o zapłatę (zwrot) nadwyżki wynikającej z uznania bezskuteczności jedynie klauzuli indeksacyjnej przy utrzymaniu umowy kredytowej w mocy. Sąd Najwyższy przyznał, że świadczenie spełnione na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym, przez co powinno podlegać zwrotowi, choćby kredytobiorca był równolegle dłużnikiem banku. Przy czym we wskazaniu konieczności dokonania wzajemnych rozliczeń Sąd Najwyższy nie wyjaśnił, w jakim zakresie teoria dwóch kondykcji ma zastosowanie do rozliczenia umowy kredytu lub pożyczki przy uznaniu jej ewentualnie niewzajemnego charakteru. Sąd Najwyższy negatywnie odniósł się też do stanowiska przywołującego na myśl teorię salda i zasadniczo przyznał poprawność teorii dwóch kondykcji. Jednakże powyższe stanowisko, co do stosowania teorii salda i teorii dwóch kondykcji nie wyjaśniło wielu wątpliwości w przedstawionym zakresie. Na powyższe wskazuje między innymi pytanie zadane w postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 5 lutego 2020 r., sygn. I ACa 333/19, zarejestrowane pod sygn. III CZP 41/20,

czy w przypadku bezskuteczności (art. 385¹ § 1 k.c.) umowy kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego, w wykonaniu której konsument uzyskał od banku określony kapitał i następnie dokonywał na rzecz banku spłaty rat kredytu, na rzecz każdej ze stron powstaje samodzielne roszczenie z tytułu nienależnego świadczenia (art. 410 § 2 k.c.), czy tylko jedno roszczenie, którego przedmiotem jest różnica w wartości wzbogacenia każdej ze stron, a więc przysługująca tylko tej stronie, której świadczenie miało większą wartość?

Podobnie zagadnienie prawne zostało przedstawione w pytaniu prawnym Sądu Okręgowego w Warszawie zawartym w postanowieniu z dnia 11 grudnia 2019 r., V Ca 1552/19, zarejestrowane w Sądzie Najwyższym pod sygn. III CZP 11/20, czy – w przypadku uznania umowy kredytu indeksowanego za nieważną na skutek zawarcia w niej klauzul abuzywnych, gdy bezpodstawne wzbogacenie ma miejsce po obu stronach umowy – w świetle art. 405 i 409 k.c. kredytobiorca może skutecznie domagać się od banku zwrotu świadczenia w postaci zapłaconych rat kapitałowo-odsetkowych, w sytuacji, gdy nie doszło do zwrotu przez kredytobiorcę wypłaconej przez bank kwoty kredytu w nominalnej wysokości?

Tym samym trudno uznać, aby stanowisko SN przedstawione w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, było ostatecznym wyjaśnieniem zasad wzajemnych rozliczeń stron umowy kredytu indeksowanego w walucie obcej uznanej za nieważną bądź bezskuteczną. Nawet przyjmując, że z tego wyroku wynika stosowanie w takiej sytuacji teorii dwóch kondykcji, to nie zostało w żaden sposób wyraźnie wskazane, którą z kondykcji uregulowanych w art. 410 § 2 k.c., a zwłaszcza czy dotyczy to *condictio causa finita* czy *condictio sine causa*. Powyższe jest konsekwencją braku wskazania przez SN konsekwencji szczególnego charakteru sankcji, z jaką związane jest bezskuteczność umowy zawierającej klauzule abuzywne: ani klasyczna nieważność bezwzględna, ani klasyczna sankcja i powództwo o unieważnienie umowy. Wątpliwości odnośnie właściwego powództwa dla wywiezionej sankcji są podstawą przywołanego już powyżej pytania prawnego do SN zadane w postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 5 lutego 2020 r., I A Ca 333/19, zarejestrowanego pod sygn. III CZP 41/20. W którym ten SA dążył również do ustalenia, czy w sprawie z powództwa konsumenta o zapłatę przez bank zwrotu spłaconych rat kredytu, sąd, uznając, że umowa nie wiąże stron, a nie nastąpiło zubożenie po stronie konsumenta, może uwzględnić powództwo częściowo poprzez ustalenie w sentencji wyroku nieważności lub bezskuteczności umowy kredytu, czy też takiemu rozstrzygnięciu stoi na przeszkodzie przepis art. 321 § 1 k.p.c.?

Na marginesie należy wskazać, że w uzasadnieniu przywołanego wyroku Sąd Najwyższy nie odniósł się również do kwestii możliwości upadku (wygaśnięcia) roszczenia kondykcijnego – w razie zastosowania teorii dwóch kondykcji – na podstawie jednego z przypadków uregulowanych w art. 411 k.c., na podstawie których sąd może oddalić roszczenie kredytobiorcy o zwrot świadczenia nienależnego dochodzone od banku po upadku umowy na podstawie art. 410 k.c. gdy pozwany bank nie podnosi żadnych roszczeń wzajemnych ani zarzutów, w tym zarzutu potrącenia. Dotyczy to między innymi możliwość powołania się na spełnienie świadczenia czyniącego zadość zasadom współżycia społecznego (art. 411 pkt 2 k.c.).

Ponadto, Sąd Najwyższy w ogóle nie poruszył kwestii stosowania art. 411 pkt 4 k.c., w razie przyjęcia konieczności rozliczenia umowy na podstawie teorii dwóch kondykcji, do roszczeń konsumenta z umowy kredytowej, która upada w całości lub w części. O wątpliwościach w tym zakresie świadczy treść pytania prawnego do Sądu Najwyższego zadanego w przywołanym powyżej postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 5 lutego 2020 r., I ACa 333/19, a mianowicie czy świadczeniem na poczet niewymagalnej wierzytelności w rozumieniu art. 411 pkt 4 k.c. objęte są przypadki spłaty rat kredytu przez kredytobiorcę w wykonaniu nieważnej lub bezskutecznej *ab initio* umowy kredytu, które pomniejszają wierzytelność banku o zwrot kapitału kredytu jako świadczenia nienależnego.

O wątpliwościach i rozbieżnych stanowiskach sądów w powyższym zakresie, także po wydaniu wyroku SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, świadczy również treść wniosku do TSUE o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym, złożonego przez Sąd Okręgowy w Gdańsku w dniu 16 stycznia 2020 r. w sprawie *Bank BPH*, C-19/20: czy art. 6 ust 1 dyrektywy 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. L 95 z 1993 r., s. 29-34; polskie wydanie specjalne: Rozdział 15, Tom 002, s. 288 – 293, dalej: dyrektywa 93/13) w związku z art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej należy rozumieć w ten sposób, że nakłada on na sąd krajowy obowiązek informowania konsumenta, który zgłosił żądanie stwierdzenia nieważności umowy w związku z eliminacją warunków nieuczciwych, o skutkach prawnych takiego rozstrzygnięcia, w tym także o możliwych roszczeniach restytucyjnych przedsiębiorcy (banku), nawet nie zgłoszonych w danym postępowaniu a także takich, których zasadność nie jest jednoznacznie przesądzona, nawet w sytuacji, gdy konsument jest reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika?

I. Teoria salda i teoria dwóch kondykcji

Stwierdzenie nieważności umowy indeksowanej powoduje obowiązek dokonania zwrotu wzajemnych świadczeń pomiędzy stronami umowy, stosownie do przepisów o ezpodstawnym wzbogaceniu. Gdy w umowach wzajemnych bezpodstawne wzbogacenie następuje po obydwu stronach, co do zasady, możliwe są dwa rozwiązania. Po pierwsze, zgodnie z teorią salda świadczenie wzajemne traktuje jako pozycję, którą od razu należy odjąć od wzbogacenia tak, że druga strona świadczenia wzajemnego zwraca jedynie nadwyżkę otrzymanego świadczenia ponad wartość świadczenia, które sama spełniła. Po drugie, według teorii dwóch kondykcji, każde roszczenie o wydanie wzbogacenia traktuje się oddzielnie i niezależnie od drugiego, tym samym po dwóch stronach, powstają asynallagmatyczne roszczenia kondykcyjne.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie wskazał jednoznacznego rozwiązania problemu rozliczeń stron po unieważnieniu umowy kredytowej, preferując jedynie teorię dwóch kondykcji nad teorią salda. Jak już wyżej wskazano spór dotyczy kwestii, czy w przypadku częściowo wykonanej nieważnej/unieważnionej umowy kredytu na rzecz każdej ze stron powstaje samodzielne roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia (art. 410 § 2 k.c.), czy tylko jedno roszczenie, którego przedmiotem jest różnica w wartości wzbogacenia każdej ze stron, a więc przysługujące tylko tej stronie, której świadczenie miało większą wartość.

Analizując obowiązek dokonania zwrotu wzajemnych świadczeń pomiędzy stronami umowy w pierwszej kolejności należy odwołać się do stanowiska TSUE, które determinuje wykładnię skutków prawnych uznania niedozwolonego charakteru klauzuli, które muszą wpływać na dopuszczalność w prawie krajowym danego modelu rozliczenia wynika. Przede wszystkim należy wskazać, że Trybunał jednoznacznie twierdzi, iż konsument ma znaleźć się w takiej sytuacji faktycznej i prawnej, jakby klauzula nie została w ogóle zawarta w umowie, natomiast art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak aby nie wywoływał on skutków wobec konsumenta (zob. wyrok TS z dnia 21 grudnia 2016 r., Gutiérrez Naranjo, C-154/15, pkt 61). Trybunał nakłada na sąd krajowy obowiązek realizacji ochrony konsumenta przewidzianej w dyrektywie 93/13. Jednakże skuteczność ochrony, którą dany sąd krajowy przyznaje konsumentowi na podstawie tej dyrektywy, interweniując z urzędu, nie może sięgać tak daleko, że ignoruje lub przekracza ograniczenia przedmiotu sporu spór zdefi-

niowany przez strony w ich roszczeniach w świetle podniesionych przez nich zarzutów, w wyniku czego sąd krajowy nie jest zobowiązany do rozszerzenia tego sporu poza żądania i przedstawione przez niego zarzuty przez analizując indywidualnie, w celu oceny, czy są nieuczciwe, wszystkie pozostałe warunki umowy, których tylko niektóre warunki są przedmiotem wniesionej do niej skargi. Zdaniem Trybunału taką ocenę uzasadnia okoliczność, że zasada dyspozycyjności, zgodnie z którą strony określają przedmiot sporu, jak również zasada *ne ultra petita*, zgodnie z którą sąd nie powinien orzekać ponad żądania stron, mogłyby zostać naruszone, gdyby sądy krajowe miały obowiązek, na mocy dyrektywy 93/13, pomijać lub wykroczać poza granice przedmiotu sporu określone przez żądania i zarzuty stron (zob. wyrok TS z dnia 11 marca 2020 r., Lintner, C-511/17, pkt 29, 30, 31). Trybunał przyznał, że w sytuacji, gdy zastąpienie nieuczciwego warunku przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym nie byłoby dopuszczalne, co wiązałoby się z koniecznością unieważnienia umowy w całości, konsument mógłby zostać narażony na szczególnie niekorzystne konsekwencje, skutkiem czego osiągnięcie skutku odstrasającego wynikającego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone. W przypadku umowy kredytu takie unieważnienie pociąga bowiem za sobą co do zasady takie same następstwa jak postawienie pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności, co może przekraczać możliwości finansowe konsumenta i z tego względu penalizuje raczej tego ostatniego niż kredytodawcę, który nie zostanie przez to zniechęcony do wprowadzania takich warunków w proponowanych przez siebie umowach (wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 3 marca 2020 r., Gómez del Moral Guasch, C-125/18, pkt 63). Powyższe powodowałoby rażąco niekorzystną sytuację dla konsumenta (to jest postawienie wskutek upadku umowy całej pozostałej do spłacenia kwoty w stan natychmiastowej wymagalności), co zdaniem Trybunału może wywołać skutek odstrasający w stosunku do konsumenta, a nie banku (wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 30 kwietnia 2014 r., Kásler i Káslerné Rábai, C-26/13, pkt 83 i 85).

Trybunał podkreślił, że obowiązek odstąpienia od stosowania przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia umowy nakazującego zapłatę kwot, które okazują się nienależne, wiąże się zasadniczo z odpowiednim skutkiem restytucyjnym dotyczącym tych kwot (zob. szerzej wyrok TS z dnia 9 lipca 2020 r., Raiffeisen Bank, C-698/18, pkt 54). W ocenie TS niedopuszczalne jest ograniczenie w czasie skutków restytucyjnych wynikających z uznania klauzuli za niedozwoloną jedynie do kwot nienależnie zapłaconych na podstawie takiego postanowienia po ogłoszeniu orzeczenia, w którym sąd stwierdził ów nieuczciwy charakter (wyrok TS z dnia 31 maja 2018 r., Sziber, C-483/16).

Ponadto, należy zwrócić uwagę na stanowisko Trybunału przedstawione w wyroku z dnia 4 czerwca 2020 r. w sprawie Leonhard, C-301/18. Trybunał w przedmiotowym wyroku uznał, że artykuł 7 ust. 4 dyrektywy 2002/65/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 września 2002 r. dotyczącej sprzedaży konsumentom usług finansowych na odległość oraz zmieniającej dyrektywę Rady 90/619/EWG oraz dyrektywy 97/7/WE i 98/27/WE należy interpretować w ten sposób, że w przypadku skorzystania przez konsumenta z prawa do odstąpienia od umowy kredytu zawartej na odległość z dostawcą konsument ma prawo dochodzić od tego dostawcy, z wyjątkiem kwot, które jest zobowiązany mu zapłacić na warunkach określonych w art. 7 ust. 1 i 3 tej dyrektywy, zwrotu kapitału i odsetek zapłaconych na podstawie tej umowy, lecz nie ma prawa dochodzić odszkodowania z tytułu pożytków uzyskanych z tej kwoty i z tych odsetek. Konstrukcję tę można przenieść na sytuację, gdy dochodzi do stwierdzenia nieważności umowy z powodu umieszczenia w niej przez bank klauzul abuzywnych. W ocenie Rzecznika Finansowego należałoby również przyjąć, że w takiej sytuacji bank nie powinien być uprawniony do skutecznego roszczenia o korzystanie z kapitału przez konsumenta. Tak również uznał Sąd Apelacyjny w Białymstoku w przywołanym dalej wyroku z dnia 20 lutego 2020 r., I ACa 635/19, w którym wskazał, że na gruncie polskiego prawa cywilnego nie ma przepisów wskazujących na uprawnienie banku do żądania wynagrodzenia za korzystanie kapitału przez klientów banku w przypadku unieważnienia umowy kredytowej.

1. Teoria salda

Pierwsze (ze względu na genezę przedmiotowego orzecznictwa) stanowisko dotyczące wzajemnych rozliczeń między stronami umowy kredytu zostało określone w judykaturze oraz doktrynie mianem teorii salda. W myśl tej teorii, w razie upadku (nieważności) obustronnie wykonanej umowy wzajemnej należy uwzględniać saldo rozliczeń pomiędzy stronami i uwzględniać roszczenie tylko tej strony, która pozostaje wzbogacona, po uwzględnieniu wszystkich roszczeń stron. Założeniem teorii salda jest dokonywanie potrącenia wzajemnych roszczeń już w momencie orzekania przez sąd w przypadku uznania nieważności umowy lub jej upadku w wyniku uznania postanowień umownych za niedozwolone.

Za stosowaniem teorii salda wypowiedział się m.in. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 30 grudnia 2019 r., I ACa 679/18 wskazując, że stanowisko o dwóch równoległe istniejących i niezależnych roszczeniach stron nieważnej umowy kredytu o zwrot nienależnych świadczeń jest nietrafne a tzw. teoria dwóch kondykcji nie ma zastosowania do rozliczenia bezpodstawnego wzbogacenia wynikającego z nieważnej umowy kredytu. Zdaniem sądu w takim sposobie rozliczeń ucieka fakt, że rewersem wzbogacenia jest zubożenie występujące po

drugiej stronie. Gubi się jednocześnie sens ustanowienia przepisów art. 405 i n. k.c., wyrażający się w potrzebie wyrównania uszczerbku majątkowego, jeżeli takie wyrównanie jest słuszne, a nie znajduje podstawy prawnej w innych przepisach (w szczególności o odpowiedzialności kontraktowej lub deliktowej). Zasadzenie zwrotu rat spłaconych do tej pory przez powodów nie likwidowałoby przecież stanu zubożenia po ich stronie, lecz zwiększało stan ich bezpodstawnego wzbogacenia kosztem pozwanego. Sąd Apelacyjny w Warszawie w analizowanym wyroku przyjął stanowisko, że zastosowanie art. 405 k.c. daje pożądaną przez ustawodawcę efekt, gdyż prowadzi do zniweczenia występującego po jednej ze stron bezpodstawnego wzbogacenia, a w takiej relacji w ramach stanu faktycznego wynikłego z jednej i tej samej nieważnej umowy, w wyniku której najpierw świadczył środki pieniężne bank, a następnie ratałnie kredytobiorca, nie mogą być równocześnie wzajemnie względem siebie bezpodstawnie wzbogacone obie strony. Zdaniem sądu w przedmiotowej sprawie należało uznać, że z uwagi na fakt, że umowa była od początku nieważna, to powodowie (klienci) w realiach przedmiotowej sprawy zobowiązani byli do zwrotu bankowi kwot nienależnie otrzymanego świadczenia już od dnia wypłaty poszczególnych transz kredytu, bezskuteczny pozostawał także harmonogram spłat, odnosi się on bowiem do zobowiązania umownego a nie pozaumownego. Zobowiązanie powodów z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstało w chwili przekazania im środków z kredytu, a zatem kiedy powodowie dokonywali kolejnych spłat, ich zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia istniało już, z tym że nie było jeszcze wymagalne.

Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 4 grudnia 2019 r., I ACa 442/18 wprost wskazał, że umowa kredytu nie jest umową wzajemną, zatem nie ma podstaw do wysuwania teorii tzw. dwóch kondykcji z art. 497 w zw. z art. 495 k.c. Zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym w uzasadnieniu wskazanego orzeczenia świadczenie spełnione na podstawie czynności nieważnej (lub bezskutecznej) jest nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. Obowiązek zwrotu świadczenia z nieważnej czynności prawnej znajduje oparcie w art. 410 § 1 k.c., na mocy którego do świadczenia nienależnego stosuje się art. 405-409 k.c., co nakazuje uwzględniać także aktualny na datę orzekania stan wzbogacenia/zubożenia stron. Zatem z mocy art. 410 § 1 k.c. wprost do zwrotu nienależnych świadczeń ma zastosowanie art. 405 k.c. Ten zaś obowiązuje do zwrotu korzyści majątkowej. Żaden przepis prawa nie przewiduje stosowania do świadczeń z nieważnych umów nie będących umowami wzajemnymi przepisów art. 495-497 k.c. Zdaniem sądu zniweczenie skutków umowy wzajemnej z uwagi na różny przedmiot świadczeń każdej ze stron wymaga wzajemnego zwrotu świadczeń, o ile taki jest możliwy. Sąd jednocze-

śnie zaznacza, że inaczej jest w przypadku umów nie będących wzajemnymi, co można zobrazować właśnie na przykładzie wykonanej częściowo nieważnej umowy kredytu. Sąd w dalszej części uzasadnienia wyroku uznał, że w tym przypadku zastosowanie art. 405 k.c. daje pożądaną przez ustawodawcę efekt. Prowadzi bowiem do zniweczenia występującego po jednej ze stron bezpodstawnego wzbogacenia. Nie powinno przy tym budzić wątpliwości, że w takiej relacji w ramach stanu faktycznego wynikłego z jednej i tej samej nieważnej umowy, w wyniku której najpierw świadczył środki pieniężne bank, a następnie ratałnie kredytobiorca, nie mogą być równocześnie wzajemnie względem siebie bezpodstawnie wzbogacone obie strony. Zdaniem sądu kredytobiorca, który nie zwrócił jeszcze bankowi całej kwoty kapitału, nie może być uznany za zubożonego, gdyż pozostaje on stroną wzbogaconą w zakresie różnicy między uzyskanym kredytem a sumą już dokonanych spłat. Sąd przyjął stanowisko, że zobowiązanie klienta banku z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstało w chwili przekazania mu środków z kredytu, a więc kiedy klient dokonywał kolejnych spłat, jego zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia istniało już, z tym że nie było jeszcze wymagalne. Bank bowiem nigdy nie wezwał powódki do zwrotu świadczenia pieniężnego, które klient otrzymał bez ważnej podstawy prawnej.

W wyroku z dnia 9 września 2019 r. sygn. akt I ACa 448/19 Sąd Apelacyjny w Białymstoku wskazał, że przyjęcie, że zawarta umowa była nieważna powoduje, że spłacone w jej dotychczasowym wykonaniu kwoty należy traktować jako świadczenie nienależne, którego definicja zawarta jest w art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 58 k.c. z uwagi na nieważność czynności prawnej zobowiązującej do świadczenia (*conditio sine causa*). W uzasadnieniu wyroku sąd wskazał, że nienależne świadczenie jest zaś jednym z wypadków bezpodstawnego wzbogacenia. W doktrynie wskazuje się, że wyodrębnienie nienależnego świadczenia wiąże się z okolicznością, że wzbogacenie ma swe źródło w woli zubożonego. Podkreśla się, że to powoduje, że żądanie zwrotu co do zasady wiąże się z jego błędem co do tego, że świadczenie było należne i że jest w pewnej mierze uwarunkowane dobrą wiarą odbiorcy świadczenia (*vide*: w szczególności E. Łętowska. *Bezpodstawne wzbogacenie*, Warszawa 2000, s. 90-91). Sąd Apelacyjny uznał, że powództwo w zakresie zapłaty nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż dokonał kompensaty kwoty wypłaconej przez bank i wpłaconej przez kredytobiorców zgodnie z teorią salda.

W kolejnym wyroku Sąd Apelacyjny w Warszawie uznał, że stanowisko o dwóch równoległe istniejących i niezależnych roszczeniach stron nieważnej umowy kredytu o zwrot nienależnych świadczeń jest nietrafne a tzw. teoria dwóch kondykcji, niewątpliwie przydatna dla

rozliczenia umów wzajemnych, nie ma zastosowania do rozliczenia bezpodstawnego wzbogacenia wynikającego z nieważnej umowy kredytu. Zdaniem sądu w takim sposobie rozliczenia umyka to, że rewersem wzbogacenia jest zubożenie występujące po drugiej stronie. Gubi się jednocześnie sens ustanowienia przepisów art. 405 i n. k.c., wyrażający się w potrzebie wyrównania uszczerbku majątkowego, jeżeli takie wyrównanie jest słuszne, a nie znajduje podstawy prawnej w innych przepisach (w szczególności o odpowiedzialności kontraktowej lub deliktowej). Zasądzenie zwrotu rat spłaconych do tej pory przez kredytobiorców nie likwidowałyby przecież stanu zubożenia po ich stronie, lecz zwiększało stan ich bezpodstawnego wzbogacenia kosztem banku (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 30 grudnia 2019 r., I ACa 697/18).

Również i w przypadku teorii salda liczne są orzeczenia sądów okręgowych m.in. wyroki Sądu Okręgowego w Warszawie: z dnia 24 czerwca 2019 r., XXV 266/15; z dnia 26 czerwca 2019 r., XXV C 139/15; z dnia 20 grudnia 2019 r., XXV C 1597/17. Sąd ten wskazał, że należy rozważyć zasadności roszczenia powodów z uwzględnieniem przepisu art. 409 k.c., zgodnie z którym obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Zdaniem sądu rozstrzygnięcie zagadnienia polega na ustaleniu wykładni sformułowania zużył lub utracił (korzyść) w taki sposób, że nie jest już wzbogacony. Sąd wskazał, że wykładnia językowa nie prowadzi do wystarczającego rezultatu, nakazuje jedynie badać stan wzbogacenia strony, która uzyskała korzyść majątkową. Natomiast nie można jednoznacznie stwierdzić, czy roszczenia stron należy rozpatrywać zupełnie od siebie niezależnie, czy też świadczenie wzajemne należy brać pod uwagę jako element stanu majątkowego strony wpływający na wysokość wzbogacenia. Przekonujących argumentów na gruncie umowy kredytu nie wypracowało dotąd orzecznictwo, zwłaszcza Sądu Najwyższego. W doktrynie problem ten jest dostrzegany jako spór pomiędzy zwolennikami tzw. teorii dwóch kondykcji (nakazującej niezależne dochodzenia roszczeń) i tzw. teorii salda (uznającej, że w razie świadczeń wzajemnych istnieje tylko roszczenie wobec tego podmiotu, który uzyskał korzyść o większej wartości). Sąd w uzasadnieniu wyroku stwierdził, że nie można uznać, że polska nauka prawa należycie wyjaśniła ten problem na gruncie prawa polskiego, mimo iż liczebnie przeważają głosy za teorią dwóch kondykcji. Z kolei Sąd Okręgowy w Olsztynie w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 stycznia 2020 r., I C 346/19 stwierdził, że do nieważności umowy wzajemnej, zastosowanie znajduje art. 497 k.c.

nakazujący stosować art. 496 k.c. odpowiednio w razie rozwiązania lub stwierdzenia nieważności umowy wzajemnej. Zdaniem sądu zgodnie z art. 496 k.c., jeżeli skutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. W związku z tym, strony umowy nieważnej zobowiązane są do wzajemnego zwrotu świadczeń wzajemnych, przy czym tak jak przy realizacji umowy kredytowej jako umowy wzajemnej, tak odpowiednio przy zwrocie świadczeń wzajemnych zwrot świadczenia jednej ze stron stanowi prawną i faktyczną emanację obowiązku zwrotu świadczenia przez drugą. Sąd uznał, że nie podziela stanowiska powodów (kredytobiorców) co do teorii dwóch kondykcji w zakresie zwrotu świadczeń wzajemnie nienależnych. Świadczenie nienależne cechuje powinność jego spełnienia m.in. gdy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Zdaniem Sądu pełne zastosowanie wypracowana przez orzecznictwo teoria salda, uznająca, że w razie świadczeń wzajemnych istnieje tylko roszczenie wobec tego podmiotu, który uzyskał korzyść o większej wartości.

Z najnowszego orzecznictwa należy również wskazać na wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 30 lipca 2020 r., II C 1049/18, gdzie sąd uznał, że zastosowanie teorii dwóch kondykcji mogłoby prowadzić do rezultatów wątpliwych prawnie oraz społecznie, w szczególności w odniesieniu do spraw dotyczących kredytów tego rodzaju jak będące przedmiotem postępowania, przy założeniu trafności argumentacji wskazanej na uzasadnienie tezy o nieważności tego rodzaju umów w przyczyn wskazanych w tym uzasadnieniu oraz przy świadomości postawy banków polegającej na niepodejmowaniu takich działań, które powinny być dostosowane do takiej sytuacji, w której wskazane założenie może się okazać trafne merytorycznie, czyli którego konsekwencją też może być przedawnienie roszczenia banku o zwrot nienależnego świadczenia z tytułu nieważnej umowy kredytowej. Mając na uwadze opisaną specyfikę tych umów, oceny ich skutków prawnych oraz konsekwencji ich nieważności, trudno zaakceptować jednak sytuację, w której zasądzeniu na rzecz kredytobiorców by w całości podlegały wpłacone kwoty tytułem spłaconych jakoby rat kredytu przy jednoczesnej konieczności oddalania późniejszych z oczywistych przyczyn powództw banków o zasądzenie nienależnego świadczenia z tytułu wykonania nieważnej umowy kredytowej z powodu upływu terminu przedawnienia takiego roszczenia, nie zaś z powodu jego częściowego albo całościowego zaspo-

kojenia przez zapłatę uiszczonych faktycznie kwot rat. Korzyści kredytobiorców, które mogłyby w ten sposób zostać podwojone, byłyby jednak zbyt daleko idące i trudne do zaakceptowania wymiarze społecznym.

Ponadto jedynie tytułem przywołania należy wskazać, że teoria salda stanowiła podstawę rozstrzygnięcia w m.in. w wyrokach Sądu Okręgowego w Warszawie: z dnia 21 sierpnia 2020 r., XXV C 788/20; z dnia 19 sierpnia 2020 r., XXV C 444/19; z dnia 18 sierpnia 2020 r., XXV C 1525/17; z dnia 21 lutego 2020 r., XXV C 3101/18; wyroku Sądu Okręgowego w Płocku z dnia 1 lipca 2020 r., I C 2247/17 oraz wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 27 stycznia 2020 r., I C 416/16,

2. Teoria dwóch kondykcji

Na drugim biegunie rozważań dotyczących wzajemnych rozliczeń strony umowy kredytu indeksowanego znajduje się teorią dwóch kondykcji. Teoria ta zakłada, że każdej ze stron umowy kredytu (unieważnionej lub w przypadku, gdy umowa upada z uwagi na fakt, że *essentialia negotii* umowy zostały uznane za postanowienia niedozwolone) przysługuje odrębne i niezależne roszczenie o zwrot spełnionych świadczeń. Roszczenia te są niezależne, samodzielne oraz w pełni autonomiczne – każda ze stron umowy ma własne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia – kredytodawca o zwrot kwoty przekazanego kredytu, a kredytobiorca o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku w wykonaniu umowy kredytowej.

Teoria dwóch kondykcji szeroko zyskała aprobatę w orzecznictwie. Stanowisko takie zostało przyjęte m.in. w wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 20 lutego 2020 r., I ACa 635/19. W uzasadnieniu wskazanego wyroku Sąd Apelacyjny wskazał, że co do zasady uznał za trafną konkluzję sądu okręgowego, że dochodzone roszczenie nie uległo przedawnieniu. Wprawdzie przedstawiona została przez sąd okręgowy w pewnym zakresie odmienna argumentacja (np. gdy chodzi o termin), to jednak w ostatecznym rezultacie sąd okręgowy przyjął nieskuteczność podniesionego zarzutu przedawnienia. Sąd Okręgowy natomiast zaniechał rozważenia podniesionego zarzutu potrącenia, wskazując w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że pozwani dokonali łącznej spłaty kredytu w kwocie przekraczającej wysokość kapitału, a co za tym idzie pełna kwota, z nadwyżką, została bankowi zwrócona. Jednocześnie sąd negatywnie ocenił zasadność roszczenia o zapłatę tytułem zwrotu korzyści w związku z możliwością korzystania z przekazanego klientom kapitału. W ocenie Sądu Apelacyjnego, sąd okręgowy w sposób pośredni i dorozumiany nawiązał do koncepcji zwanej teorią salda, zgodnie z którą w sytuacji, gdy bezpodstawne wzbogacenie ma miejsce po obu stronach to świadczenie

wzajemne stanowi pozycję, którą od razu należy odjąć od wzbogacenia, a w rezultacie obowiązek zwrotu obciąża tylko tę stronę, która uzyskała większą korzyść, i ogranicza się do zwrotu nadwyżki wartości. Natomiast stosownie do koncepcji określanej jako teoria dwóch kondykcji każde roszczenie o wydanie korzyści należy traktować niezależnie, a ich kompensacja jest możliwa tylko w ramach instytucji potrącenia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego teoria salda nie ma jednoznacznego oparcia w przepisach kodeksu cywilnego. Zatem ewentualne rozliczenia stron nieważnej umowy kredytowej możliwe są w ramach instytucji potrącenia. Jak wynika ze stanowiska sądu apelacyjnego wyrażonego w cytowanym wyroku, sąd okręgowy nie był uprawniony dokonać niejako z urzędu kompensaty świadczeń stron wynikających z nieważnej umowy kredytu z pominięciem zgłoszonego przez pozwanych zarzutu potrącenia.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 14 sierpnia 2020, I ACa 865/18 uznał, że świadczenie spełnione w wykonaniu umowy, której nieważność stwierdzono, jest świadczeniem nienależnym w myśl art. 410 § 2 k.c., gdyż odpadła jego podstawa. Zatem ten, kto spełnił świadczenie, może żądać zwrotu, choćby był równoległe dłużnikiem. Zdaniem sądu apelacyjnego fakt spełnienia takiego świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie świadczącego, a jego uzyskanie przesłankę wzbogacenia po drugiej stronie. W uzasadnieniu wyroku sąd apelacyjny wskazał, że stanowisko sądu okręgowego uzależniające zwrot nienależnego świadczenia od bezpodstawnego wzbogacenia drugiej strony sprzeczne jest z panującą w doktrynie teorią dwóch kondykcji. Uzyskanie w wykonaniu nieważnej umowy przez kredytobiorcę świadczenia otwiera możliwość dokonania potrącenia przez kredytodawcę, co jednak w rozpoznawanej sprawie nie miało miejsca.

Podobne stanowisko zostało zaprezentowane przez Sąd Apelacyjny w Katowicach, który w wyroku z dnia 29 stycznia 2020 r., I ACa 67/19 wprost opowiedział się za teorią dwóch kondykcji wskazując, że jeśli w wyniku zawarcia umowy każda ze stron spełniła świadczenie na rzecz drugiej strony, to w przypadku, gdy stwierdzono nieważność umowy (bądź też w przypadku przyjęcia jej upadku wobec braku możliwości jej utrzymania po wyeliminowaniu postanowień abuzywnych) każda ze stron ma własne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia. Sąd w przedmiotowym wyroku uznał, że w świetle art. 405 k.c. kredytobiorca ma obowiązek zwrotu na rzecz banku kapitału, a bank uiszczonych przez klienta rat. Sąd wskazał jednocześnie, że zważywszy na kształt instytucji potrącenia (art. 498 i nast. k.c.), nie istnieje możliwość wyręczenia wierzyciela przez sąd rozpoznający sprawę poprzez odwołanie się do teorii salda. Skutek materialnoprawny potrącenia wywołuje dopiero jego dokonanie, tego zaś brakuje przy przyjęciu teorii salda.

Za stosowaniem teorii dwóch kondykcji wypowiedział się również Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyrokach: z dnia 13 listopada 2019 r., I ACa 268/19; dnia 10 lipca 2019 r., VI ACa 1712/17; z dnia 13 listopada 2019 r., I ACa 674/18; z dnia 28 listopada 2019 r., I ACa 222/19; z dnia 4 grudnia 2019 r., I ACa 66/19; z dnia 29 stycznia 2020 r., I ACa 67/19. Sąd podzielił stanowisko, zgodnie z którym rozliczenie nieważnej umowy na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu jest czystym restytucyjnym zwrotem tego, co świadczone. Wzajemne potrącenie świadczeń możliwe jest tylko wówczas, gdy jest wynikiem woli obu stron, bądź też jednej strony - składającej oświadczenie o potrąceniu i zgłaszającej procesowy zarzut potrącenia. Zdaniem sądu brak jest podstaw do rozliczania wzajemnych świadczeń stron przez sąd z urzędu. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 28 listopada 2019 r., V ACa 490/18 uznał, że w sytuacji, gdy nienależne świadczenie wystąpiło po obu stronach, rozwiązania mogą być dwojakie. Stosownie do koncepcji określanej jako teoria dwóch kondykcji każde roszczenie o wydanie korzyści należy traktować niezależnie, a ich kompensacja jest możliwa tylko w ramach instytucji potrącenia. Natomiast stosownie do koncepcji zwanej teorią salda świadczenie wzajemne stanowi pozycję, którą od razu należy odjąć od wzbogacenia, a w rezultacie obowiązek zwrotu obciąża tylko tę stronę, która uzyskała większą korzyść, i ogranicza się do zwrotu nadwyżki wartości. Zaletą ostatniej koncepcji jest to, że pozwala ona uniknąć sytuacji, w której obowiązek zwrotu jednego z podlegających zwrotowi nienależnych świadczeń stał się niemożliwy, a mimo to druga strona musiałaby zwrócić świadczenie. Sąd Apelacyjny w Warszawie, w przytoczonym wyroku opowiedział się jednak za teorią dwóch kondykcji uznając, że skoro roszczenie powoda o zwrot świadczenia, nie zostało unicestwione dokonaniem przez stronę pozwaną potrąceniem, to brak jest podstaw do rozliczania wzajemnych świadczeń stron przez sąd z urzędu (ustalania ich wysokości i bilansowania), nawet jeśli dostrzega się pragmatyczne aspekty takiego rozliczenia.

Warto również wskazać na stanowisko, które zajął Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 13 stycznia 2020 r., I ACa 1205/18. Sąd wskazał, że obowiązek zwrotu świadczenia z nieważnej czynności prawnej znajduje oparcie w art. 410 k.c. Świadczenie spełnione na podstawie takiej czynności jest nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. Dlatego osoba, która je otrzymała, zobowiązana jest do zwrotu. Jeśli nieważna jest umowa wzajemna, a świadczenia na jej podstawie otrzymały już obie strony, to każda z nich co do zasady zobowiązana jest do zwrotu. Rozmiar i przedmiot świadczenia podlegającego zwrotowi określają przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. W szczególności zastosowanie znajduje art. 406 i 409 k.c. W uzasadnieniu wskazanego orzeczenia sąd wskazał również, że wzbogaconym jest osoba, która

uzyskała kosztem innej i bez podstawy prawnej przysporzenie majątkowe. Stan wzbogacenia istnieje niezależnie od tego czy wzbogacony jest jednocześnie wierzycielem zubożonego z innego tytułu. Posiadanie przez wzbogaconego roszczenia wobec zubożonego o zwrot innych kwot nie skutkuje samoczynnym unicestwieniem roszczeń zubożonego. Jednocześnie zaznaczenia wymaga, że okoliczność spłaty kredytu w oparciu o mechanizm umownego potrącenia, wskazanego w umowie nie niweczyła możliwości zasądzenia świadczenia powodów w oparciu o przepis art. 410 k.c. Sankcją nieważność jest bowiem dotknięta cała czynność prawna, a zatem również mechanizm spłaty rat.

Podobnie Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 27 listopada 2019 r., VI ACa 248/19 stanął na stanowisku, że sąd I instancji prawidłowo zastosował art. 410 § 2 k.c. W związku z uznaniem klauzul spreadu walutowego za klauzule abuzywne, brak było podstaw do realizacji przez powodów swoich zobowiązań w walucie, a w szczególności do zawarcia pomiędzy stronami aneksu do umowy kredytu, który taką możliwość stworzył. Sąd uznał jednocześnie, że jakkolwiek sankcją uznania klauzuli umownej za niedozwoloną jest jej bezskuteczność względem klienta - a sama umowa pozostaje ważna, niemniej jednak wobec sporu pomiędzy stronami koniecznym jest w praktyce sądowe stwierdzenie abuzywności wskazującej klauzuli. W uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny uznał, że sytuacja zatem zbliża się pod względem skutków do nieważności czynności prawnej zobowiązującej do świadczenia (*conditio causa finita*), co z kolei umożliwiało zastosowanie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. W istocie Sąd Okręgowy zasadnie w tym zakresie uznał na brak możliwości stosowania tzw. teorii salda - z jednej strony, skoro udzielony powodom kredyt ma charakter kredytu złotowego, brak jest możliwości ustalenia kursu wymiany, z użyciem którego możliwym będzie przeliczenie walutowych wpłat powodów w poczet złotowego kredytu bankowego.

Na teorię dwóch kondycji powoływał się Sąd Okręgowy w Warszawie w wyrokach: z dnia 3 marca 2020 r., XXV C 429/19, 4 lutego 2020 r., XXV C 427/19; z dnia 25 lutego 2020 r., XXV C 905/19; z dnia 6 lutego 2020 r., XXV C 1046/17. Sąd przyjął stanowisko, że jeśli w wyniku zawarcia umowy każda ze stron spełniła świadczenie na rzecz drugiej strony, to w przypadku nieważności umowy, bądź też w przypadku przyjęcia jej upadku wobec braku możliwości jej utrzymania po wyeliminowaniu postanowień abuzywnych, każda z nich ma własne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia - bank o zwrot kwoty przekazanego kredytu, a kredytobiorca o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku w wykonaniu umowy kredytowej. W ocenie Sądu w realiach rozpatrywanej sprawy nie było podstaw do zastosowania teorii salda. Sąd uznał, że konstrukcja art. 496 w zw. z art. 497 k.c. wyraźnie wskazuje, że

nawet w przypadku nieważności umowy wzajemnej ustawodawca nie normuje świadczeń łącznie, a jedynie przyznaje prawo zatrzymania jako gwarancję, że każde z nienależnych świadczeń zostanie zwrócone. Stanowisko sądu koresponduje w tym zakresie ze stanowiskiem doktryny, co również znalazło odzwierciedlenie w uzasadnieniu wyroku, gdzie wskazano, że nawet gdy jedno ze świadczeń jest niemożliwe do wykonania bez winy dłużnika, a drugie jest możliwe, to obowiązek zwrotu pomimo braku świadczenia wzajemnego, ujmuje się w doktrynie jako „normalne ryzyko rozliczeń w ramach bezpodstawnego wzbogacenia”. Należy podzielić pogląd o braku podstawy prawnej do „rozliczeń saldem”, tym bardziej, że regułą jest zwrot korzyści w naturze co oznacza, że możliwość wzajemnego umorzenia kondykcji, osadzona być musi w ramach ustawowej regulacji potrącenia, a tylko strony uprawnione są do dokonywania potrąceń (M. Gutowski, O roszczeniach: kondykcijnym, odszkodowawczym i ustaleniowym, które mogą powstać w związku z nieważnością czynności prawnej, Monitor Prawniczy 14/2006). W ocenie Sądu brak jest podstaw, aby takich potrąceń dokonywał z urzędu orzekający sąd.

Ponadto, teoria dwóch kondykcji zyskała stanowić podstawę rozstrzygnięcia między innymi w wyrokach Sądu Okręgowego w Warszawie: z dnia 31 sierpnia 2020 r., II C 1011/17; z dnia 13 sierpnia 2020 r., I C 405/17; z dnia 30 lipca 2020 r., II C 80/18; z dnia 30 lipca 2020 r., I C 830/18; z dnia 16 lipca 2020 r., I C 1089/18 oraz z dnia 15 lipca 2020 r., I C 874/18.

3. Krytyka teorii salda w wyroku SN z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18

W uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18 Sąd Najwyższy wskazał na konieczność odwołania się przy rozliczeniach do dwóch kondykcji jako do ujęcia „panującego niepodzielnie w doktrynie” i na konieczność odrzucenia tzw. teorii salda.

W odniesieniu do zaistniałego stanu faktycznego SN stwierdził, że świadczenie spełnione (nadpłacone) przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym, oznacza, iż co do zasady podlega ono zwrotowi, nawet jeśli kredytobiorca był równolegle dłużnikiem Banku. Powódka żądała bowiem zasądzenia kwoty 37.085 zł z tytułu nadwyżki rat zapłaconych nad raty należne, mimo że umowa przewiduje możliwość przedterminowej spłaty i mimo że powódka jest nadal - wskutek wypowiedzenia umowy - dłużnikiem Banku (w znacznych rozmiarach), który w związku z tym - jak uznał Sąd Apelaacyjny - nie jest bezpodstawnie wzbogacony, co czyni jej żądanie bezzasadnym.

Elementów stosowania teorii salda Sąd Najwyższy dopatrył się w uznaniu przez Sąd Apelacyjny, że w przypadku pobierania przez bank świadczeń w nienależnej wysokości i wypowiedzenia umowy, kredytobiorcy nie przysługuje roszczenie o zwrot tych świadczeń, ze względu na fakt, iż Bank mógłby (czego jednak w tym postępowaniu nie zrobił) zgłosić roszczenie wzajemne o zwrot swojego świadczenia albo zarzut potrącenia. Z przedstawionego wyводу zdaje się wynikać, że w ocenie Sądu Apelacyjnego niezależnie od tego, czy abuzywność przedmiotowych postanowień powoduje upadek całej umowy czy też pozostaje ona w mocy, lecz została skutecznie wypowiedziana, powódka jest dłużnikiem banku w szerszym zakresie niż dochodzone przez nią roszczenie, co przesądza jego bezzasadność, niezależnie od tego, czy Bank (pozwany) złożył oświadczenie o potrąceniu. Sąd Najwyższy zgodził się ze skarżącą, że rozumowanie to - przywodzące na myśl teorię salda - nie może zostać uznane za prawidłowe; zgodnie z teorią dwóch kondykcji, opartą na art. 410 § 2 k.c., w takiej sytuacji każde roszczenie o wydanie korzyści należy traktować niezależnie, a ich kompensacja jest możliwa tylko w ramach instytucji potrącenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18).

Stwierdzenie, że świadczenie spełnione (nadpłacone) przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym oznacza, iż co do zasady podlega ono zwrotowi, choćby kredytobiorca był równolegle dłużnikiem banku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Odmiennie stanowisko Sądu Apelacyjnego w tej kwestii jest sprzeczne z dominującą w doktrynie teorią dwóch kondykcji. Sąd ten stwierdził, iż Bank nie jest bezpodstawnie wzbogacony, w związku z czym żądanie zwrotu jakiegokolwiek kwoty jest bezzasadne. W ten sposób dał wyraz pogładowi, iż skoro kwota udzielonego skarżącej i - wobec wypowiedzenia umowy - podlegającego zwrotowi kredytu przewyższa kwotę „nadpłaty”, której zwrotu powódka się domaga, to już sama ta okoliczność, przyznana przez powódkę, przesądza bezzasadność jej żądania. Wyrażona w umowie reguła dotycząca przedterminowej spłaty kredytu lub jego części nic w tym zakresie nie zmienia, gdyż nadpłata świadczenia wynikająca z abuzywności klauzul nie może być zrównana z dobrowolną, przedterminową spłatą (podobnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18). Wbrew woli nienależnie świadczącego Bank nie mógł zaliczać nienależnej zapłaty na poczet przyszłych świadczeń, a inaczej byłoby tylko wtedy, gdy jego przyszłe roszczenie stało się wymagalne i doszło do jego potrącenia, czego w niniejszej sprawie nie ustalono. W piśmiennictwie wskazano, że w sytuacji istnienia roszczeń wymagalnych, a nie uregulowanych, bank powinien mieć możliwość „potrącenia” ich z otrzymanej „nadpłaty”, nawet jeżeli powstała ona

wskutek realizacji postanowień abuzywnych (por. M. Urban-Theocharakis, Abuzywność postanowień umowy kredytu bankowego, a rozliczenia między jej stronami. Glosa do wyroku SN z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18).

Jednocześnie SN nie dopatrył się naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. ani pozbawienia powódki możliwości obrony swych praw przez uznanie przez Sąd Apelacyjny wzajemnego roszczenia pozwanego o zapłatę, które nie było przedmiotem sporu w formie roszczenia wzajemnego ani zarzutu potrącenia. W ocenie SN, sąd drugiej instancji nie uczynił „roszczenia wzajemnego” pozwanego przedmiotem swego rozstrzygnięcia. Jest to zatem kwestia ustaleń faktycznych i prawidłowości zastosowania prawa materialnego, a ściślej norm dotyczących bezpodstawnego wzbogacenia (nienależnego świadczenia) (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18).

II. W przedmiocie stosowania kondykcji uregulowanej w art. 410 k.c w przypadku stwierdzenia nieważności lub bezskuteczności abuzywnych postanowień umownych

Co do zasady, świadczenie spełnione na podstawie niedozwolonego postanowienia umowy kredytu powinno być kwalifikowane jako świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. (por. wyroki SN: z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Nadpłata świadczenia wynikająca z abuzywności klauzul nie może być zrównana z dobrowolną, przedterminową spłatą (podobnie wyrok SN z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18).

Niemniej w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego nie ustalono jednoznacznie, jaka jest właściwa sankcja cywilnoprawna i odpowiadająca jej postać powództwa sądowego w przypadku ustalenia, że umowa kredytu – której stronami są konsument oraz bank – będąca podstawą świadczenia zawiera klauzule abuzywne.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienie umowne uznane za niedozwolone (abuzywne) nie wiąże konsumenta. Treść tego przepisu oraz art. 3-6 dyrektywy 93/13 są podstawą do przedstawiania w orzecznictwie rozbieżnych poglądów w odniesieniu do skutków stwierdzenia, zgodnie z powyższym przepisem k.c., niedozwolonego charakteru postanowień umownych, które prowadzi do ich bezskuteczności lub nieważności. W tym zakresie w orzecznictwie

przedstawiane są dwa odmienne stanowiska. Zgodnie z pierwszym z nich, który wydaje się przeważać, przepis art. 385¹ k.c. stanowi przepis szczególny wobec przepisu art. 58 § 2 k.c., a zatem wyjątkowo sankcja nieważności ustępuje tu przed sankcją bezskuteczności i brakiem związania wzorcem umownym (m.in. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 1 lipca 2019 r., XXV C 1242/18). W orzecznictwie podnosi się, że wynikająca z art. 385¹ k.c. sankcja bezskuteczności klauzuli ma działanie ochronne dla konsumenta i jest dla niego obiektywnie korzystniejsza aniżeli sankcja nieważności wynikająca z art. 58 KC (wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 29 listopada 2019 r., XXV C 1330/17). Bezskuteczność klauzuli umownej oznacza między innymi, że przedsiębiorca ma obowiązek wykonania kontraktu pomimo tego, że została z niego „usunięta” niedozwolona klauzula. W ten sposób konsument jest chroniony przed upadkiem umowy, a przedsiębiorca ponosi ryzyko stosowania we wzorcu niedozwolonych postanowień. Natomiast zgodnie z drugim z prezentowanych stanowisk przyjęto, że przepis 385¹ k.c nie wyklucza zastosowania sankcji nieważności na podstawie art. 58 § 2 k.c. (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 grudnia 2018 r., VI ACa 744/18 z powołaniem się na poglądy Sądu Najwyższego przedstawione w uchwale z 13.01.11 r., III CZP 119/10 i wyroku z 20.01.2011 r., I CSK 218/10). Ta konsekwencja „braku związania umową” dotyczy w jednakowym przypadku sytuacji, gdy abuzywność dotyka tylko części umowy, jak i sytuacji, gdy po usunięciu klauzul abuzywnych umowa zawierająca takie klauzule nie może być kontynuowana w całości. Wyjaśnienie charakteru i elementów wskazanej bezskuteczności poabuzywnej wydaje się być konieczne dla ustalenia jednoznacznych zasad rozliczenia roszczeń stron po upadku umowy kredytowej zawierającej postanowienia niedozwolone.

Nierozstrzygnięta jest również w orzecznictwie kwestia, czy uwzględnienie tego rodzaju konsekwencji abuzywności, w tym postanowień umownych dotyczących indeksacji kredytu złotowego w walucie obcej, w świetle art. 385¹ k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 skutkuje w polskim prawie nieważnością umowy od początku umowy (*ab initio*), czy też nieważnością *ex tunc*, np. od momentu zawarcia, ale z możliwością powoływania się od momentu powołania się na tę sankcję przez konsumenta. Zatem dotyczy ona wskazania, czy sankcją jest nieważność względna stwierdzana przez sąd w wyroku o skutkach deklaratoryjnych, czy też sankcją jest nieważność względna (unieważnialność umowy) ustalana przez sąd w wyroku o charakterze konstytutywnym oddziałującym odtąd ze skutkiem *ex tunc* aż do chwili zawarcia umowy. Kwestia ta jest przedmiotem pytania prejudycjalnego na podstawie wniosku o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym złożonego przez Sąd Okręgowy w Gdańsku w dniu 16

stycznia 2020 r., Bank BPH, C-19/20. A mianowicie, czy brak obowiązywania umowy, o którym mowa w art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, stanowiący rezultat wyłączenia nieuczciwych warunków umownych, określonych w art. 2 lit a) w zw. z art. 3 tej dyrektywy, należy rozumieć w ten sposób, że jest to sankcja, która może nastąpić jako rezultat konstytutywnego orzeczenia sądu wydanego na wyraźne żądanie konsumenta z konsekwencjami od momentu zawarcia umowy tj. *ex tunc*, a roszczenia restytucyjne konsumenta i przedsiębiorcy stają się wymagalne wraz z uprawomocnieniem się wyroku?

Dla ustalenia istotnych dla konsumentów i banków momentu, w którym powstają ich roszczenia jako stron umowy oraz od którego należy liczyć termin przedawnienia roszczeń restytucyjnych, istotne jest bowiem ustalenie, jakiego rodzaju świadczenia nienależnego dotyczy, a więc która z kondycji nienależnego świadczenia służy do rozliczenia skutków stwierdzenia przez sąd abuzywności postanowień umownych. Rozstrzygnięcia wymaga zatem kwestia prawna, czy świadczenie spełniane przez konsumenta w oparciu o umowę, która upada z uwagi na zamieszczenie w niej postanowień nieuczciwych, przybiera formę świadczenia nienależnego *sine causa* (z powodu nieważności czynności prawnej), czy też *causa finita* (z powodu odpadnięcia podstawy prawnej).

W tym zakresie warto odnieść się do stanowiska przedstawianego przez TSUE. Stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku umowy kredytu powinno wiązać się z zapewnieniem pełnej skuteczności praw konsumentów. Zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 sądy krajowe są, co do zasady, zobowiązane do stwierdzenia, że nieuczciwy warunek umowy nie znajduje zastosowania, oraz utrzymania umowy w mocy w pozostałym zakresie. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału celem tego przepisu nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki, lecz zastąpienie formalnej równowagi, jaką umowa ustanawia między prawami i obowiązkami stron umowy, rzeczywistą równowagą pozwalającą na przywrócenie równości między nimi, przy czym uściślono, że dana umowa musi co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków (zob. wyroki TS: z dnia 14 czerwca 2012 r., Banco Español de Crédito, pkt 40; z dnia 14 marca 2013 r., Aziz C-415/11, pkt 45; z dnia 30 kwietnia 2014 r., Kásler i Káslerné Rábai, C-26/13, pkt 80 oraz z dnia 26 marca 2019 r., Abanca Corporación Bancaria i Bankia, C-70/17 i C-179/17, pkt 56 i 59). O ile ten ostatni wymóg jest spełniony, dana umowa może, zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, zostać utrzymana w mocy, pod warunkiem że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe, co musi zostać zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia

(zob. podobnie wyroki TS: z dnia 14 marca 2019 r., Dunai, C-118/17, pkt 40, 51; z dnia 26 marca 2019 r., Abanca Corporación Bancaria i Bankia, C-70/17 i C-179/17, pkt 57 oraz z dnia 3 października 2019 r., Dziubak, C-260/18, pkt 39). Wynika z tego, że art. 6 ust. 1 drugi człon zdania dyrektywy 93/13 sam w sobie nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie zgodnie z prawem Unii krajowemu, na podstawie ustawodawstwa państw członkowskiego (wyrok TS z dnia 3 października 2019 r., Dziubak, C-260/18, pkt, 40). W tym względzie Trybunał wielokrotnie podkreślał, że sądy krajowe nie są przy tym uprawnione do uzupełniania umowy poprzez zmianę treści takiego warunku (wyroki TS z dnia 14 czerwca 2012 r., Banco Español de Crédito, C-618/10, pkt 73; z dnia 30 kwietnia 2014 r., Kásler i Káslerné Rábai, C-26/13, pkt 77 oraz z dnia 26 marca 2019 r., Abanca Corporación Bancaria i Bankia, C-70/17 i C-179/17, pkt 53). Z powyżej w przywołanego orzecznictwa TS wynika, co jest również akceptowane w orzecznictwie polskich sądów, że uznanie danych postanowień umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej za niedozwolone postanowienia umowne oznaczać może, że po pierwsze, umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem „w pozostałej części” będzie nadal obowiązywała strony, o ile jest to obiektywnie możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków; albo po drugie, umowa może zostać uznana za nieważną, jeśli takie rozwiązanie zapewni lepszą ochronę konsumenta, a o uznanie umowy za nieważną wnosi sam konsument (por. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 25 lutego 2020 r., XXV C 905/19). Przy czym z orzecznictwa TS wynika, że stosowanie przepisów dyrektywy 93/13 ma chronić konsumenta przed unieważnieniem umowy w całości, tak aby nie narazić go na szczególnie niekorzystne konsekwencje (wyrok TS z dnia 3 października 2019 r., Dziubak, C-260/18, pkt 40). Jednakże Trybunał jedynie ogólnie stwierdza, że obowiązek wyłączenia przez sąd krajowy nieuczciwego warunku umownego nakazującego zapłatę kwot, które okazują się nienależne, wiąże się co do zasady z odpowiednim skutkiem restytucyjnym dotyczącym tych kwot (wyrok TS z dnia 21 grudnia 2016 r., Gutiérrez Naranjo i in., C-154/15, C-307/15 i C-308/15, pkt 62). Zdaniem TS do państw członkowskich należy uregulowanie w ustawodawstwie krajowym konkretne skutki stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku (określanego w polskim prawie jako niedozwolonego postanowienia umownego). Trybunał podkreśla, że powinno to prowadzić do przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej konsument znajdowałby się w przypadku braku takiego nieuczciwego warunku, uzasadniając w szczególności prawo do zwrotu nienależnie nabytych ze szkodą dla konsumenta korzyści przez przedsiębiorcę w oparciu o dany nieuczciwy warunek (wyrok TS z dnia 31 maja 2018 r., Sziber, C-483/16, pkt 34).

Rozstrzygając w sprawie Gutiérrez Naranjo TS jednoznacznie stwierdził, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że sprzeciwia się on orzecznictwu krajowemu ograniczającemu w czasie skutki restytucyjne związane ze stwierdzeniem nieuczciwego charakteru – w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy – warunku znajdującego się w umowie zawartej z konsumentem przez przedsiębiorcę jedynie do kwot nienależnie zapłaconych na podstawie takiego warunku po ogłoszeniu orzeczenia, w którym sąd stwierdził ów nieuczciwy charakter (wyrok TS z dnia 21 grudnia 2016 r., Gutiérrez Naranjo, C-154/15, C-307/15 i C-308/15, pkt 75).

Wobec przyjęcia przez Sąd Najwyższy stanowiska, że art. 410 § 2 k.c. zawiera zamknięty katalog czterech przypadków (kondykcji) rodzących obowiązek zwrotu nienależnego świadczenia, które wzajemnie się wyłączają, tym samym nie ma więc możliwości ich zbiegu, a zatem każdy stan faktyczny może odpowiadać tylko jednej z nich (zob. wyrok SN z dnia 25 listopada 2015 r., IV CSK 29/15; por. również m.in. E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, s. 87). Analiza w tym zakresie orzecznictwa i doktryny wydaje się powadzić do wniosku, że roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia wynikającego z umowy kredytu, co do której sąd orzekł o abuzywności jej postanowień, powinno oprzeć się albo na *condictio sine causa* (gdy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia) lub też na *condictio causa finita* (gdy odpadła podstawa świadczenia). Należy jednak zauważyć, że bezskuteczność umowy zawierającej klauzule abuzywne i nakaz uznania, iż niedozwolone postanowienia umowne nie mają charakteru wiążącego, prowadzą niektóre sądy do stosowania kondykcji z braku zobowiązania (*condictio indebiti*). Kondykcja ta powstaje wówczas, gdy ten kto spełnił świadczenie nie był w ogóle zobowiązany (nie był już zobowiązany) lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył. W przypadku nieistnienia zobowiązania świadczenie jest nienależne już w momencie jego spełnienia (por. wyrok SN z 13 stycznia 2015 r., II PK 67/14). Przy czym *condictio indebiti* nie występuje po pierwsze, gdy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna. W takim przypadku *solvensowi* przysługuje *condictio sine causa*, której nie wyłącza wiedza o braku zobowiązania. Po drugie w sytuacji, gdy w chwili świadczenia podstawa prawna istniała, lecz później odpadła, nawet ze skutkiem wstecznym (*ex tunc*) w takiej sytuacji *solvensowi* przysługuje *condictio causa finita*. Należy ponadto stwierdzić, że odwołanie się do tej kondykcji byłoby sprzeczne ze stanowiskiem TS, prezentowanym między innymi w wyroku TS w sprawie Dziubak (wyrok TS z dnia 3 października 2019 r., Dziubak, C-260/18, zwłaszcza pkt 53-56).

1. *Condictio sine causa*

Z art. 410 § 2 in fine k.c. wynika, że świadczenie jest nienależne, jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (*condictio sine causa*). Zgodnie z utrwalonym w doktrynie poglądem przywołana kondykcja odnosi się wyłącznie do sankcji bezwzględnej nieważności czynności prawnej (E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, s. 97).

Kondykcja ta obejmuje to przypadki, w których czynność prawna była od początku bezwzględnie nieważna i nie istniała możliwość jej konwalidacji, np. czynność sprzeczna z prawem lub z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 1 i 3 k.c.) (zob. m.in. R. Trzaskowski, w: J. Gudowski, *Komentarz k.c.*, Ks. III, cz. 1, Warszawa 2013, s. 342). Ponadto, kondykcja wystąpi również w sytuacji, w której nieważna okazała się część czynności prawnej, na podstawie której spełnione zostało świadczenie (por. wyrok SN z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11 oraz wyrok SA w Warszawie z dnia 20 października 2016 r., I ACa 1732/15).

Poza zakresem omawianej kondykcji pozostają wszelkie przypadki, gdy czynność prawna była wprawdzie nieważna, ale została następnie konwalidowana.

Analiza niniejszego zagadnienia pozwala przyjąć, że przesłanki tej właśnie kondykcji zostają spełnione w przypadku spełnienia przez konsumenta świadczenia na rzecz banku na podstawie postanowienia umowy kredytu, które zostało uznane za niedozwolone (art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c.). Jak już wskazano wyżej w orzecznictwie przedstawiane jest rozbieżne odnośnie kwalifikacji, czy takie postanowienie jest nieważne, czy jedynie bezskuteczne. Bezsporne jest, że przywołany art. 385 zd. 1 k.c. stanowi *lex specialis* wobec art. 58 k.c. i ma na celu ochronę interesu konsumenta.

Niemniej należy podkreślić, że niezależnie od przyjęcia skutku czynności prawnej, zarówno nieważność, jak i bezskuteczność z art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c. występuje z mocy samego prawa, a wyrok sądu ma jedynie charakter deklaratoryjny.

Warto zwrócić uwagę, na kontekst historyczny, ponieważ w momencie ustanowienia art. 410 k.c. przepis art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c. jeszcze nie obowiązywał, zatem ustawodawca nie mógł go uwzględnić podczas ustalania treści tego pierwszego przywołanego przepisu. Ponadto bezsporne jest, że świadczenie spełnione na podstawie niedozwolonego postanowienia umownego w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c. jest „świadczeniem nienależnym” o zatem zgodnie z wykładnią systemową powinno być kwalifikowane na gruncie art. 410 k.c. Zatem wydaje się, że

należy zakwestionować przedstawiony w orzecznictwie pogląd, zgodnie z którym w przypadku świadczenia spełnionego w wykonaniu nieważnej czynności prawnej art. 410 k.c. nie może znaleźć zastosowania a jedynie art. 405 k.c. (tak wyrok SN z dnia 11 września 1997 r., III CKN 162/97).

Ze wszystkich zaś kondykcji skonstruowanych w analizowanym przepisie właśnie *condictio sine causa* najlepiej odpowiada przypadkom świadczeń spełnionych na podstawie niedozwolonego postanowienia umownego w rozumieniu 385¹ § 1 zd. 1 k.c.

W wielu sprawach wnoszonych przez klientów przeciwko bankom sądy posługują się pojęciem „nieważność” dla określenia skutków uznania, że w umowie kredytowej indeksowanej do waluty obcej znajdują się niedozwolone klauzule indeksacyjne. Sądy ustalają nieważność umowy kredytu na skutek stwierdzenia jej abuzywności. Z analizy przywołanego powyżej orzecznictwa sądów powszechnych wynika, że sądy przyjmują, iż chodzi o nieważność bezwzględną umowy lub jej części i pod kątem tej kwalifikacji oceniają prawidłowość sformułowania przez powodów żądań zgłoszonych w procesie. W ocenie sądów, podstawę prawną stanowi w tym przypadku art. 58 k.c., przewidujący sankcję nieważności. Obowiązywanie umowy po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków jest w takim przypadku niemożliwe. Oznacza to, że taka umowa nie wywołuje skutków kontraktowych *ex tunc*, tj. już od chwili jej zawarcia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 grudnia 2019 r., I ACa 697/18).

Przykładowo, zgodnie ze stanem faktycznym wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 października 2019 r., V ACa 567/18, powodowie wnosili w pozwie o zasądzenie na swoją rzecz od banku kwoty z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu w wypadku uznania za nieważną umowę kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego, na podstawie art. 405 w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. Sąd uznał, że na skutek abuzywności klauzuli indeksacyjnej w 2006 r. doszło pomiędzy stronami do zawarcia nieważnej umowy kredytu, który był indeksowany do CHF. Łącznie powodowie bez tytułu prawnego zapłacili pozwanemu bankowi kwotę 470.850,90 zł w wykonaniu nieważnej umowy kredytu, z tytułu którego na rzecz powodów została przekazana kwota 315.000 zł w dniu 4 grudnia 2006 r. Sąd uznał, że na podstawie art. 410 § 1 k.c. po stronie powodów powstało więc roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia.

Warto podkreślić, że w przypadku *condictio sine causa* świadczący może odzyskać świadczenie, nawet jeśli wiedział, że do świadczenia nie jest zobowiązany (art. 411 pkt 1 *in fine* k.c.), a tym bardziej jeśli miał „tylko” wątpliwości co do naruszenia art. 58 k.c.

Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Roszczenie o zwrot w przypadku *condictio* powstaje od razu w chwili spełnienia świadczenia, bo już w tym momencie spełnione są wszystkie przesłanki zwrotu. Zgodnie z art. 455 k.c., jeśli termin świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Kondykcja staje się wymagalna od tej chwili i dlatego od tej chwili, jeśli żądanie opiewa na świadczenie pieniężne, przysługują odsetki za opóźnienie (art. 481 k.c.). Decyduje o tym data wezwania o zwrot (wyrok SN z 26 listopada 2009 r., III CZP 102/09).

Trafnie przyjął SN w wyroku 29 kwietnia 2009 r., II CSK 625/08, że bieg terminu przedawnienia roszczenia wynikającego z nienależnego świadczenia spełnionego w wykonaniu bezwzględnie nieważnej czynności prawnej rozpoczyna się od dnia, w którym uprawniony mógł w najwcześniejszym możliwym terminie wezwać zobowiązanego do zapłaty (art. 120 § 1 zd. 2 i art. 410 § 1 i 2 k.c.). Jeśli więc wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, tj. od wezwania *accipiens*a do zwrotu świadczenia, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie, tj. niezwłocznie po powstaniu uprawnienia do zwrotu (wyrok SN z 16 grudnia 2014 r., III CSK 36/14), jest to zatem pierwszy dzień potencjalnej wymagalności a nie chwila wezwania do spełnienia świadczenia. Dla rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia nie ma znaczenia, kiedy wierzyciel dowiedział się o tym, że świadczenie było nienależne, ani kiedy w związku z tym rzeczywiście wezwał dłużnika do zwrotu nienależnego świadczenia (wyrok SN z 16 grudnia 2014 r., III CSK 36/14).

2. *Condictio causa finita*

Na podstawie art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli podstawa świadczenia odpadła (*condictio causa finita*). Dotyczy to sytuacji, w której świadczenie miało pierwotnie (w chwili swego spełnienia) prawną podstawę, która jednak później definitywnie odpadła. Kondykcja ta obejmuje te wszystkie przypadki, w których świadczenie zostało skutecznie spełnione w celu zwolnienia się z obowiązania, lecz zobowiązanie, którego umorzeniu świadczenie służyło, przestało następnie istnieć *ex tunc*. Są to przypadki wprowadzenia cywilnoprawnej sankcji nieważności względnej, następczego upadku czynności (E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, s. 101). W doktrynie prezentowane jest stanowisko, zgodnie z którym, gdy odpadnięcie podstawy prawnej polega na jej unieważnieniu, wówczas właśnie ta kondykcja, a nie *condictio sine causa*, powinna być stosowana (P. Księżak, *Komentarz do 410 k.c.*, w: K. Osajda

red., Komentarz KC, Nb 63). Zazwyczaj następce odpadnięcie podstawy prawnej konkretnego świadczenia wynika z wadliwości samego zobowiązania jako całości (wyrok SN z 13 stycznia 2015 r., II PK 67/14).

Na marginesie należy zauważyć, że zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie wskazywana jest rozbieżność odnośnie zagadnienia czy odpadnięcie podstawy prawnej, nastąpiło ze skutkiem *ex nunc* (por. wyrok SN z dnia 4 grudnia 2008 r., I CSK 224/08 oraz P. Księżak, Komentarz do 410 k.c., w: K. Osajda red., Komentarz KC, s. 449) czy *ex tunc* (K. Mularski, Komentarz do art. 410 k.c., w: M. Gutowski, KC. Komentarz, t. II, Warszawa 2019, Nb). W tym zakresie przedstawiane jest między innymi stanowisko, zgodnie z którym sankcja nieważności względnej (wzruszalności), jaką dotknięte są takie oświadczenia, skutkuje *ex tunc*, to jednak nie występuje *condictio indebiti*, ani też *condictio sine causa*, bowiem miarodajnym dla oceny postaci tej kondykcji jest stan faktyczny i prawny istniejący w momencie spełniania świadczenia. Przyjmuje się, że w odniesieniu do *condictio causa finita* nigdy nie może mieć znaczenia błąd *solvensa*, co do istnienia ważnego zobowiązania, stanowiący jedną z przesłanek *condictio indebiti*. Zatem nawet gdyby przyjąć, że kredytobiorca czyni to, wiedząc o podstawie do wzruszenia czynności prawnej, nie będzie to miało żadnego wpływu na powstanie tej kondykcji (zob. W. Dubis, Komentarz do art. 410 k.c., w: E. Gniewek, KC. Komentarz, Warszawa 2019, Nb)

Trafnie wskazuje Sąd Apelacyjny w Warszawie wyroku z dnia 30 grudnia 2019 r., I ACa 697/18 – powołując się na przepisy dyrektywy 93/13 w związku z wyrokiem TS z dnia 3 października 2019 r., Dziubak, C-260/18 – że podstawy dla roszczenia o unieważnienie w takim przypadku umowy na przyszłość, a więc ze skutkiem *ex nunc*. Posługiwanie się przez Trybunał określeniem unieważnienie nie powinno być interpretowane jako stanowisko dopuszczające unieważnienie umowy jedynie na przyszłość (w całości lub części). Sąd Apelacyjny podkreślił, że ochrona konsumencka przewidziana w dyrektywie 93/13 zasadza się na regule braku związania *ab initio* konsumenta postanowieniami abuzywnymi.

W przypadku unieważnienia umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej rozliczenie takiej umowy może odbywać się może przez przepisy o nienależnym świadczeniu (*condictio causa finita* z art. 410 § 2 k.c.) ze skutkiem *ex tunc*. Zgodnie z tą koncepcją o unieważnieniu przesądza jednak dopiero sąd w orzeczeniu konstytutywnym, które unieważnia daną umowę. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. W orzecznictwie prezentowany jest pogląd, że unieważnienie umowy przez sąd nie będzie stwierdzeniem nieważności w rozumieniu art. 58 k.c., ale unieważnieniem umowy, ze skutkiem konstytutywnym,

w sytuacji istnienia stosownego żądania konsumentów (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 listopada 2019 r., I ACa 722/18, w którym powodowie wniesli o zasądzenie kwoty tytułem różnicy nadpłaty powstałej na skutek stosowania przez pozwanego klauzul niedozwolonych dotyczących waloryzacji, tj. pomiędzy kwotą zapłaconych przez powodów rat kredytu hipotecznego wynikających z umowy o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych waloryzowany kursem CHF a kwotą, która byłaby należna pozwanemu z tytułu spłat rat wynikających z zawartej umowy).

Roszczenie o zwrot w przypadku *condictio causa finita* powstaje z chwilą odpadnięcia podstawy prawnej świadczenia (wyrok SN z 30 stycznia 2014 r., IV CSK 237/13), bo dopiero wtedy spełnione są wszystkie przesłanki zwrotu. Roszczenie zwrotne powstaje dopiero z chwila obalenia podstawy prawnej (upadku, wzruszenia). W chwili spełnienia świadczenia podstawa prawna tego konkretnego świadczenia w ramach wykonania zobowiązania tworzącego tytuł prawny istniała, natomiast odpadła dopiero po jego spełnieniu. Nie ma przy tym znaczenia błąd spełniającego świadczenie. Nie wyłącza tej kondykcji wiedza lub świadomość *solvensa* o możliwym lub niechybnym braku zobowiązania, skoro w chwili świadczenia zobowiązanie istnieje. Nie mają znaczenia wątpliwości co do obowiązku spełnienia świadczenia ani wiedza dłużnika o przyszłym braku zobowiązania. Świadomość, że podstawa prawna świadczenia może lub na pewno w przyszłości odpadnie, ani przypuszczenia co do jej trwałości, nie mają znaczenia dla możliwości żądania zwrotu, ponieważ w chwili spełnienia świadczenia zobowiązanie prawnie istniało i dłużnik był zobowiązany płacić. Ta kondykcja opiera się na czysto obiektywnych przesłankach i brak jej momentu subiektywnego (P. Księżak, Komentarz do 410 k.c., w: K. Osajda red., Komentarz KC, Nb 61).

Zgodnie z art. 455 k.c., jeśli termin świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Kondykcja staje się wymagalna od tej chwili i dlatego od tej chwili, jeśli żądanie opiewa na świadczenie pieniężne, przysługują odsetki za opóźnienie (art. 481 k.c.). Decyduje o tym data wezwania o zwrot (wyroki SN: z dnia 26 listopada 2009 r., III CZP 102/09; z dnia 6 marca 1991 r., III CZP 2/91). Także początek biegu terminu przedawnienia tego roszczenia kondykcyjnego musi być ustalony na podstawie art. 120 § 1 zd. 2 k.c. Jeśli więc wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, tj. od wezwania *accipiens*a do zwrotu świadczenia, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie, tj. niezwłocznie po powstaniu uprawnienia do zwrotu (wyroki SN:

z dnia 22 marca 2001 r., V CKN 769/00; z dnia 24 kwietnia 2003 r., I CKN 316/01; z dnia 16 grudnia 2014 r., III CSK 36/145), jest to zatem pierwszy dzień potencjalnej wymagalności a nie chwila wezwania do spełnienia świadczenia. Dla rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia nie ma znaczenia, kiedy wierzyciel dowiedział się o tym, że świadczenie było nienależne, ani kiedy w związku z tym rzeczywiście wezwał dłużnika do zwrotu nienależnego świadczenia (wyrok SN z dnia 16 grudnia 2014 r., III CSK 36/14).

Stosowanie tej kondykcji będzie ograniczone, jeśli dla danego przypadku odpadnięcia podstawy prawnej istnieje przepis szczególny przewidujący już rozliczenie stron. Jest tak w konkretnych stosunkach zobowiązaniowych (w umowie wzajemnej art. 394 § 2 i 3 k.c., art. 395 § 2 k.c. oraz art. 494 k.c.). Roszczenie zwrotne z art. 410 § 2 k.c. będzie wyłączone w razie odstąpienia od umowy lub wypowiedzenia umowy w wypadkach, w których przepis szczególny wprowadza odrębną regulację, albo strony uregulowały taką sytuację w umowie. Roszczenie zwrotne z art. 410 § 2 k.c. powstanie zatem w razie rozwiązania umowy wykonanej choćby jedna ze stron, jeśli same strony inaczej się nie umówiły. Roszczenie zwrotne z art. 410 § 2 k.c. powstanie tam, gdzie następuje rozwiązanie umowy przez sąd (art. 357¹ k.c., art. 632 § 2 k.c., art. 901 i 913 k.c.). Roszczenie zwrotne z art. 410 § 2 k.c. powstanie w razie unieważnienia umowy ze względu na wyzysk (art. 388 k.c.). Ponieważ nie ma przepisów szczególnych, także po stwierdzeniu abuzywności klauzuli indeksacyjnej, w razie unieważnienia umowy przez sąd powstanie roszczenie zwrotne bezpośrednio z art. 410 § 2 k.c.

Konsekwencją uznania wskazanej sankcji i kształtu powództwa konieczne staje się to, by powodowie zgłosili w pozwie wyraźne żądanie unieważnienia umowy, czego nie może zastąpić oświadczenie przez powodów wyrażające zgodę na unieważnienie umowy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 listopada 2019 r., I ACa 722/18). Wykluczone jest w procesie wyłącznie o zapłatę przesłankowe uznanie unieważnienia umowy w ramach procesu o zapłatę części spłaconych rat kredytu (obliczonej przy założeniu nieistnienia klauzul indeksacyjnych, a przy zachowaniu ustalonego oprocentowania LIBOR 3M i stałej marży), co należy uznać za niedopuszczalne wobec braku zgłoszenia stosownego żądania (art. 321 k.p.c.).

3. Sankcja określona w wyroku SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, uwzględniając szeroko orzecznictwo TSUE, że brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem, o którym mowa w art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c., oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku oraz z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (por. uchwałę SN z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07 i uchwałę (7) z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP

29/17, OSNC 2019, Nr 1, poz. 2 oraz wyroki SN: z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 204/13; z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16; z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17; z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18; z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17; z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17). Przy czym SN trafnie dopuszcza możliwość wyjątku od tej zasady, jeżeli konsument następczo udzieli „świadomej, wyraźnej i wolnej zgody” na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (por. wyroki SN: z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16 i z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 oraz przywołane tam orzecznictwo TSUE; zob. również wyrok TS z dnia 3 października 2019 r., Dziubak, C-260/18, pkt 54, 66-67; por. też uchwałę SN z dnia 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17).

W wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Sąd Najwyższy orzekł, że po wyeliminowaniu niedozwolonych klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co skutkuje jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością). Uznanie abuzywności klauzul w umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej przemawia za zasadnością roszczenia o zapłatę co do zasady, jego wysokość zależy natomiast od tego, czy abuzywność spornych klauzul pociąga za sobą nieważność (bezskuteczność) całej umowy czy tylko jej części. Przed wydaniem wyroku przez Trybunał w sprawie Dziubak (wyrok TS z dnia 3 października 2019 r., C-260/18) w orzecznictwie SN, przy określeniu skutków abuzywności postanowień kształtujących mechanizm indeksacji walutowej (spread walutowy), przyjmowano, że abuzywność ta nie pociąga ona za sobą nieważności całej umowy, ponieważ taka umowa może istnieć również po wyeliminowaniu z niej klauzuli indeksacyjnej, jako kredyt złotowy niezawierający takiej klauzuli (por. wyroki SN: z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18; z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16). Dlatego wyjątkowo art. 58 § 3 k.c. i stosowane na jego tle kryterium hipotetycznej woli stron nie ma zastosowania w odniesieniu do skutków eliminacji niedozwolonych postanowień umownych (por. wyrok SN z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18).

Oznacza to, że świadczenia spełnione na podstawie takiej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia, co dotyczy także reguł przedawnienia wynikających zeń roszczeń. W opisie doprecyzowującym zastosowanie właściwej kondykcji Sąd Najwyższy dokonał swoistego połączenia cech dwóch kondykcji uregulowanych w art. 410 § 2 k.c., mając na celu zgodność z orzecznictwem TSUE.

Z jednej strony, Sąd Najwyższy za miarodajne uznał stanowisko Trybunału, zgodnie z którym postanowienie abuzywne należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejące, a pobrane na jego podstawie świadczenia - za nienależne i podlegające zwrotowi (zob. wyroki TS: z dnia 21 grudnia 2016 r., Gutiérrez Naranjo, C-154/15, C-307/15 i C-308/15, pkt 61-66; z dnia 31 maja 2018 r., Sziber, C-483/16, pkt 34 i 53; z dnia 14 marca 2019 r., Dunai C-118/17, pkt 41 i 44). Jeżeli niedozwolone postanowienie ma być uznane za nigdy „nieistniejące” (nieważne bądź bezskuteczne; zob. wyroki TS: z dnia 26 kwietnia 2012 r., Invitel, C-472/10, pkt 40 oraz z dnia 30 maja 2013 r., Jörös, C-397/11, pkt 43; por. również uchwałę SN z dnia 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17), a bez niego umowa nie może być utrzymana w mocy, również umowę należy uznać za nigdy „nieistniejącą” (tzn. nieważną czy bezskuteczną *ab initio* albo *ex tunc*).

Należy przyznać, że powyższa interpretacja jest w pełni zgodna z orzecnictwem Trybunału Sprawiedliwości, z którego również wynika, że w świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 13/93, warunek umowny, którego nieuczciwy charakter stwierdzono, należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, wobec czego stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć co do zasady skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku rzeczzonego warunku, uzasadniając w szczególności prawo do zwrotu korzyści nienależnie nabytych przez przedsiębiorcę – ze szkodą dla konsumenta – w oparciu o ten warunek (por. m.in. wyrok TS z dnia 14 marca 2019 r., Dunai, C-118/17, pkt 41 i 44).

Z drugiej strony, zważywszy jednak zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem (por. wyrok TS z dnia 3 października 2019 r., Dziubak, C-260/18, pkt 55, 67), SN uznał, że co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie (co do tej decyzji por. wyroki TS: z dnia 4 czerwca 2009 r., Pannon GSM, C-243/08, pkt 33-35, z dnia 21 lutego 2013 r., Banif Plus Bank, C-472/11, pkt 27, 31, 35; z dnia 30 maja 2013 r., Asbeek Brusse i de Man Garabito, C-488/11, pkt 49, 52 oraz z dnia 3 października 2019 r., Dziubak, C-260/18, pkt 53-54, 66-67). Dopiero bowiem wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.). Oznacza to w szczególności, że kredytobiorca-konsument nie może zakładać, iż roszczenie banku

uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwanie do zwrotu udostępnionego kredytu było możliwe już w dniu jego udostępnienia (art. 120 § 1 zd. 2 k.c.).

Na powyższej przedstawione stanowisko Sądu Najwyższego powołują się w szerokim zakresie sądy powszechne (zob. m.in. wyroki Sądu Okręgowego w Warszawie: z dnia 20 lipca 2020 r., I C 136/19 oraz z dnia 30 lipca 2020 r., I C 830/18), które uznają, że wprawdzie brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem umownym obowiązuje *ex tunc*, jednakże w praktyce brak jest możliwości powoływania się konsumenta na tego rodzaju okoliczności tak długo, jak kwestia ta nie zostanie prawomocnie rozstrzygnięta przez sąd powszechny. Do tego czasu konsument zobowiązany jest w praktyce wykonywać swoje świadczenie, co ma szczególne znaczenie w relacji z bankiem – podmiotem, któremu przysługiwała, zwłaszcza w czasie, w którym były zawierane umowy kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego, ewidentnie uprzywilejowana pozycja. Przejawiał się ona przykładowo w uprawnieniu do wystawiania bankowych tytułów egzekucyjnych, czy też złożenia pozwu z wnioskiem o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym w oparciu o wyciąg z ksiąg bankowych (art. 485 § 3 k.c.). W powyżej zakreślonych ramach prawnych utrudnione było domaganie się bezpodstawnego świadczenia, ze względu na trwanie domniemania, że umowa jest ważna. Taka możliwość pojawiała się dopiero po prawomocnym wyroku sądu, stwierdzającym nieważność na skutek abuzywności. Zatem terminy przedawnienia roszczeń stron umowy kredytu indeksowanego nie powinny być liczone od dnia zawarcia takiej umowy, ale od orzeczenia sądu (skutecznego *ex tunc*), wskutek którego podstawa prawna świadczeń obu stron odpadła (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 stycznia 2020 r., VI ACa 817/18).

Konsekwencją tak zarysowanej przez Sad Najwyższy „hybrydowej” sankcji bezskuteczności umowy jest to, że właściwym powództwem będzie powództwo o zapłatę bez konieczności wyraźnego żądania unieważnienia umowy kredytu, gdyż – jak się wydaje – Sąd Najwyższy stworzył w świetle orzecznictwa TS sankcję nieważności bezwzględnej umowy zawierającej klauzulę abuzywną z jej przesłankowym stwierdzeniem przez sąd z urzędu (*condictio sine causa*), o kształcie wymagalności i przedawnienia jak w przypadku odpadnięcia podstawy prawnej świadczenia (*condictio causa finita*).

Sąd Najwyższy wyjaśnił, że istotne jest uwzględnienie, iż – jak podkreśla Trybunału Sprawiedliwości – „unieważnienie” umowy kredytu „wywiera co do zasady takie same następstwa, jak postawienie pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności” (por. m.in. wyroki TS: z dnia 30 kwietnia 2014 r., Káslerné Rábai, C-26/13, pkt 80-84; z dnia 21 stycznia 2015 r., Unicaja Banco i Caixabank, C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-

487/13, pkt 33; z dnia 20 września 2018 r., OTP Bank i OTP Faktoring, C-51/17, pkt 60-61; z dnia 26 marca 2019 r., Abanca Corporación Bancaria, C-70/17 i C-179/17, pkt 56-58 oraz z dnia 3 października 2019 r., Dziubak, C-260/18, pkt 48). Należy zwrócić uwagę, że Trybunał często nawiązuje do postawienia kredytu w stan natychmiastowej wymagalności (zob. m.in. wyrok TS z dnia 26 marca 2019 r. Abanca Corporación Bancaria, C-70/17 i C-179/17, zwłaszcza pkt 58 i 64) nie może być rozumiane w ten sposób, iż dla określenia skutków nieważności (bezskuteczności) całej umowy kredytu miarodajne są reguły dotyczące wypowiedzenia kredytu ze skutkiem *ex nunc*. Wydaje się, że w ten sposób TS podkreśla zagrożenie związane z koniecznością niezwłocznego zwrotu całego kredytu wykorzystanego przez konsumenta, i tym samym nie może być rozumiane jako wiążące, całościowe zdefiniowanie reżimu tego zwrotu.

III. Stanowisko Rzecznika

W ocenie Rzecznika Finansowego w sytuacji, w której sąd unieważni umowę kredytu uzasadniając brakiem możliwości wykonania tej umowy po usunięciu z jej treści niedozwolonych postanowień umownych lub stwierdzenia nieważności umowy kredytu na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 pr. bank., strony będą zobowiązane do wzajemnego zwrotu na swoją rzecz tego, co każda ze stron świadczyła na rzecz drugiej. Dotychczasowe świadczenia stron realizowane na podstawie nieważnej umowy nie będą bowiem mieć podstawy prawnej. Wówczas między stronami powstanie obowiązek rozliczenia owych świadczeń, przekazanych sobie w ramach nieważnej umowy. Co istotne, po obu stronach dojdzie do świadczenia nienależnego będące szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 w zw. z art. 410 k.c.). W takiej sytuacji strony będą zobowiązane do rozliczenia sum pieniężnych przekazanych sobie w ramach nieważnej umowy.

Na podstawie przepisów kodeksu cywilnego, a precyzyjnie art. 405 k.c., każda osoba, jaka uzyskała kosztem innej osoby korzyść majątkową bez podstawy prawnej, jest obowiązana do wydania tej korzyści w naturze. Jeśli nie jest to możliwe, wówczas powinna ona zwrócić jej wartość. Zgodnie z art. 405 k.c. świadczenie nienależne ma zaś miejsce w sytuacji, w której ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia

nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Z przywołanej powyżej treści art. 405 k.c. wyraźnie wypływa nakaz zwrotu na rzecz zubożonego korzyści w naturze, pozyskanej bezpodstawnie przez osobę wzbogaconą. Należy też podkreślić, że przepisy polskiego prawa, kształtujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia dopuszczają sytuację, w której dochodzi do wzajemnego bezpodstawnego wzbogacenia. W takim przypadku, dwie osoby są względem siebie wierzycielem oraz dłużnikiem, stając się jednocześnie bezpodstawnie wzbogaconym oraz zubożonym. Rzecznik Finansowy zwraca uwagę, że w sytuacji, w której występuje wzajemnego wzbogacenia stron, ich roszczenia stanowią dwie niezależne kondykcje. Oznacza to, że są samodzielne oraz w pełni autonomiczne i asynalagmatyczne, wskutek czego jedno roszczenie nie wchodzi w korelację z drugim. Zgodnie z poglądem aprobowanym w doktrynie (wśród wielu zob. E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, s. 144) oraz przeważającym orzecznictwie polskich sądów teoria dwóch kondykcji jest równoważna z brakiem jednoznacznej, następującej samoistnie z mocy prawa kompensacji wzajemnego, równoległego wzbogacenia i zubożenia obu stron. Tym samym w przypadku wzajemnego bezpodstawnego wzbogacenia, każde z roszczeń będzie podlegać odrębnej ocenie. W szczególności dwie kondykcje powstaną w przypadku wykonywania nieważnej umowy dwustronnie zobowiązującej (P. Księżak, *Komentarz do art. 405 k.c.*, w: K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2019, s. 111).

Rzecznik Finansowy pragnie zaznaczyć, że zgodnie z przepisami kodeksu cywilnego, kształtującymi instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, strony powinny dokonać zwrotu otrzymanych świadczeń. Nie wynika więc z nich, aby w razie wzajemnego bezpodstawnego wzbogacenia miało dojść do rozliczenia roszczeń z mocy prawa. Zatem do takiego rozliczenia roszczeń konsumenta oraz banku niezbędne jest złożenie odpowiedniego oświadczenia o potrąceniu przez którąkolwiek ze stron. Zgodnie z art. 498 § 1 k.c., gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelnością drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym. Z przytoczonej normy prawnej wynika bezpośrednio, że do przeprowadzenia odpowiedniej kompensacji roszczenia przysługującego jednej ze stron z roszczeniem drugiej strony niezbędne jest złożenie przez nią oświadczenia o potrąceniu (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 listopada 2019 r., VI ACa 248/19 oraz wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 21

listopada 2019 r., XXV C 505/19). Wówczas, obie wierzytelności umarzają się wzajemnie, jednak do wysokości wierzytelności niższej (art. 498 § 2 k.c.). *A contrario* – jeśli takiego oświadczenia żadna ze stron nie złoży, ich wzajemne roszczenia nie ulegają potrąceniu. Oświadczenie o potrąceniu stanowi zatem dla sądu materialnoprawną podstawę do dokonania rozliczenia między konsumentem oraz bankiem – odpowiednio dokonywanych przez klienta wpłat z wysokością kwoty pieniężnej przekazanej mu przez bank.

Rzecznik Finansowy negatywnie ocenia stosowanie w orzecznictwie sądów powszechnych teorii salda, zgodnie z którą świadczenie wzajemne traktuje się jako pozycję, którą od razu należy odjąć od wzbogacenia tak, że druga strona świadczenia wzajemnego zwraca jedynie nadwyżkę otrzymanego świadczenia ponad wartość świadczenia, które sama spełniła (tak orzekł przykładowo Sąd Okręgowy w Warszawie w wyrokach: z dnia 14 stycznia 2019 r., XXV C1810/17; z dnia 26 czerwca 2019 r., XXV C 139/19 oraz z dnia 24 czerwca 2019 r. XXV C 266/15). Zdaniem Rzecznika Finansowego przyjęcie teorii salda narusza chroniony prawem interes konsumenta.

W ocenie Rzecznika Finansowego teorię salda należy uznać nie tylko za pozbawioną podstawy w obowiązujących przepisach prawa, ale przede wszystkim za niekorzystną i krzywdzącą dla konsumentów. Ponadto, z uwagi na jej bezpośredni wpływ na treść wyroku sądu, bezsprzecznie chroni ona interesy majątkowe banku – podmiotu odpowiedzialnego za ukształtowanie treści umowy kredytu w abuzywny sposób, na tyle wadliwy, że prowadzący do jej nieważności. Nie sposób zaaprobować sytuacji, w której kredytobiorca jako osoba zawierająca z bankiem umowę kredytu, w której treści znajdują się niedozwolone postanowienia umowne, prowadzących do stwierdzenia nieważności danej umowy, miałby w jakikolwiek sposób zostać obciążony negatywnymi skutkami tej sytuacji. Nie można bowiem pomijać faktu, że to nie kredytobiorca ukształtował treść umowy w sposób wadliwy i niezgodny z prawem – tym podmiotem był wyłącznie bank, który w żadnym zakresie nie negocjował tej treści z kredytobiorcą.

Konieczne jest również, by zwrócić uwagę, że zgodnie z przepisami kodeksu cywilnego, kształtującymi instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, strony powinny dokonać zwrotu wzajemnych świadczeń. Nie wynika z nich *de iure*, aby w razie wzajemnego bezpodstawnego wzbogacenia symultanicznie miało dojść do wzajemnego rozliczenia roszczeń. Do takiego rozliczenia niezbędne jest działanie jednej ze stron, które może przyjąć przykładowo przywołaną już formę oświadczenia o potrąceniu.

Ponadto, stosowanie teorii salda budzi wątpliwości ze względu na konstrukcję uregulowaną w art. 496 w zw. z art. 497 k.c., z której wynika, że nawet w przypadku nieważności umowy wzajemnej ustawodawca nie normuje świadczeń łącznie, a jedynie przyznaje prawo zatrzymania jako gwarancję, że każde z nienależnych świadczeń zostanie zwrócone.

Rzecznik Finansowy chciałby zwrócić szczególną uwagę na sytuację konsumenta wnoszącego powództwo przeciwko bankowi o stwierdzenie nieważności umowy z jednoczesnym żądaniem zwrotu dokonanych przez niego wpłat, który jednak nie dokonał jeszcze spłaty kwoty odpowiadającej wartości pieniędzy wypłaconych mu przez bank. W ocenie Rzecznika sąd powinien zastosować teorię dwóch kondykcji i zasądzić na jego rzecz całą żadaną przez niego sumę pieniężną oraz nie stosować teorii salda, zgodnie z którą byłby zobligowany do oddalenia takiego powództwa w całości. Podobnym rezultatem zakończy się postępowanie sądowe w przypadku, kiedy konsument dokonał już nadpłaty – sąd wyda wyrok zasądający wyłącznie co do kwoty nadpłaty. W obu przypadkach, chociaż sąd stwierdzi nieważność umowy, to proces zakończy się w rzeczywistości przegraną dla konsumenta w zakresie żądania właściwej sumy pieniężnej. Tymczasem, w myśl art. 98 § 1 k.p.c., będzie on zobowiązany do zwrotu na rzecz banku wszelkich kosztów, jakie poniósł w trakcie procesu. Nie należy zapominać, że zgodnie z art. 102 k.p.c., sąd może nie obciążyć konsumenta w części lub nawet w całości obowiązkiem zwrotu kosztów procesu, jednak uprawnienie to ma charakter fakultatywny. Oznacza to, że istotnie może zapaść rozstrzygnięcie, w którym konsument będzie zobligowany do poniesienia choćby nawet części kosztów procesu. W ocenie Rzecznika Finansowego, sytuacja ta godziłaby w zasady słuszności oraz sprawiedliwości społecznej. To nie konsument jest podmiotem, który ukształtował treść umowy kredytu w jawnie wadliwy sposób, zatem nie jest zasadne, by ponosił on, choćby nawet w niewielkim stopniu odpowiedzialność za skutki działania banku.

Takie ujęcie stoi również w sprzeczności z treścią Wytycznych dotyczących wykładni i stosowania dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Wynika z nich bowiem, iż jednym z głównych celów oraz motywów jej wprowadzenia, oprócz zapewnienia ochrony konsumentom oraz równowagi kontraktowej stron umowy jest wywarcie odpowiedniego, odstrasżającego wpływu na przedsiębiorców poprzez zastosowanie względem przedsiębiorcy odpowiednich sankcji. Sankcją tą niewątpliwie może być także przegrana w sporze sądowym, z którą łączy się konieczność pokrycia kosztów procesu, w tym zwrotu opłaty od pozwu, opłacenia wynagrodzenia biegłego, jeśli taki został powołany w trakcie procesu, a także pokrycia kosztów pomocy prawnej, jaką

konsument musiał uzyskać od profesjonalnego pełnomocnika procesowego w celu wygrania procesu.

Rzecznik Finansowy pragnie podkreślić, że w sytuacji, w której konsument pozywa bank po przysługującą jemu roszczenie z bezpodstawnego wzbogacenia, to oddalenie go ze względu na przysługującą bankowi wierzytelność prowadzi do rażącej sytuacji, w której roszczenie konsumenta jest w konsekwencji negatywnie rozstrzygane, zaś roszczenie banku nie – ponieważ spór o roszczenie banku nie jest zawisły. Tym samym stosowanie teorii salda może powodować stan powagi rzeczy osądzonej dla oddalonego roszczenia konsumenta i brakiem takiego stanu w stosunku do roszczenia banku. W ocenie Rzecznika powyższa wykładnia jest jednoznacznie sprzeczna z celami prawa konsumenckiego oraz podstawowymi zasadami prawa cywilnego.

Ponadto, interpretacja wzajemnych rozliczeń między stronami umowy kredytu zgodnie z teorią salda naruszałaby prawo Unii Europejskiej. W ocenie TS obowiązek wyłączenia przez sąd krajowy nieuczciwego warunku umownego nakazującego zapłatę kwot, które okazują się nienależne, wiąże się co do zasady z odpowiednim skutkiem restytucyjnym dotyczącym tych kwot (wyrok TS z dnia 21 grudnia 2016 r., Gutiérrez Naranjo i in., C-154/15, C-307/15 i C-308/15, pkt 62). W szczególności Rzecznik zwraca uwagę na jednolite stanowisko Trybunału, zgodnie z którym „do państw członkowskich należy określenie za pomocą prawa krajowego warunków, w ramach których następuje stwierdzenie nieuczciwego charakteru warunku znajdującego się w umowie i w ramach których występują konkretne skutki tego stwierdzenia (...) jednak takie stwierdzenie powinno umożliwić przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej konsument znajdowałby się w braku takiego nieuczciwego warunku, uzasadniając w szczególności prawo do zwrotu nienależnie nabytych ze szkodą dla konsumenta korzyści przez przedsiębiorcę w oparciu o wspomniany nieuczciwy warunek” (zob. m.in. wyroki TS: z dnia 21 grudnia 2016 r., Gutiérrez Naranjo i in., C-154/15, C-307/15 i C-308/15, pkt 66; z dnia 31 maja 2018 r., Sziber, C-483/16, pkt 34). Tym bardziej, że Trybunał utrzymuje, iż obowiązek zwrotu korzyści nabytych na podstawie nieuczciwych postanowień umownych ma powstrzymywać kredytodawcę przed stosowaniem tych nieuczciwych postanowień.

Rzecznik Finansowy zwraca uwagę, że przyjęcie stanowiska, iż rozliczenie umowy kredytu indeksowanego lub denominowanego w walucie obcej odbywa się na podstawie przepisów kodeksu cywilnego o nienależnym świadczeniu, wymaga rozstrzygnięcia odnośnie wyboru jednej z kondycji uregulowanych w art. 410 § 2 k.c. Powyższa kwestia ma szczególne

znacznie ze względu na powoływanie się w tym zakresie przez sądy powszechne albo na *condictio sine causa* (gdy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia) lub też na *condictio causa finita* (gdy odpadła podstawa świadczenia). Należy również zauważyć, że bezskuteczność umowy zawierającej klauzule abuzywne i nakaz uznania, iż niedozwolone postanowienia umowne nie mają charakteru wiążącego, prowadzą niektóre sądy do stosowania kondykcji z braku zobowiązania (*condictio indebiti*). Wątpliwości w tym zakresie nie niweluje wyrok z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, w którym Sąd Najwyższy dokonał swoistego połączenia cech dwóch kondykcji uregulowanych w art. 410 § 2 k.c., a mianowicie *condictio sine causa* oraz *condictio causa finita*. Rzecznik Finansowy przypomina, że zgodnie z wykładnią językową i celowościową art. 410 § 2 k.c. oraz utrwalonym stanowiskiem w doktrynie (wśród wielu zob. W. Serda, Nienależne świadczenie, s. 93 oraz E. Łętowska, Bezpodstawne wzbogacenie, s. 87) oraz poglądem wskazywanym w orzecznictwie (zob. m.in. wyrok SN z dnia 25 listopada 2015 r., IV CSK 29/15) między hipotezami poszczególnych kondykcji uregulowanych w omawianym przepisie występuje stosunek wyłączenia, a tym samym każdy stan faktyczny może odpowiadać wyłącznie jednej kondykcji. W ocenie Rzecznika w najszerszym zakresie realizuje cel ochrony konsumenta wynikający zarówno z przytoczonych powyżej polskich oraz unijnych regulacji *condictio sine causa*. Rzecznik zauważa ewentualne rozbieżności dotyczące określania biegu terminu przedawniania i podkreśla, że rozstrzygnięcie ich powinno uwzględniać podstawowe zasady prawa prywatnego, w tym zasady współżycia społecznego oraz słuszności, a także odpowiednie unijne reguły dotyczące ochrony konsumenta.

Podsumowanie

Omówione w niniejszym wniosku głębokie rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych wymagają jednoznacznego rozstrzygnięcia w celu zapewnienia jednolitości orzecznictwa w kolejnych latach. W ocenie Rzecznika Finansowego zasadne jest, aby w swoim orzeczeniu Sąd Najwyższy wypowiedział się, co do wpływu prezentowanych w niniejszym wniosku judykatów na wykładnię prawa, tak aby na przyszłość uniknąć sytuacji, która występuje obecnie w praktyce orzeczniczej. Wnioskowane orzeczenie Sądu Najwyższego przełoży się na usunięcie rozbieżności w wykładni prawa w praktyce sądowej, jak również na usunięcie niepewności obywateli, którzy będą dochodzić podobnych roszczeń w przyszłości. Ponadto,

stanowisko Sądu Najwyższego w zakresie przedmiotowym analizowanym w niniejszym wniosku będąc istotną wytyczną dla sądów powszechnych, stanie się niezbędnym katalizatorem dla toczących się już postępowań – także w zakresie sposobu ich prowadzenia. Utrzymujący się w orzecznictwie sądów powszechnych stan rozbieżnych rozstrzygnięć dotyczących orzeczenia potencjalnych skutków stwierdzenia niedozwolonego charakteru postanowień umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej lub denominowanego w walucie obcej narusza bezpieczeństwo obrotu prawnego i znacząco narusza zaufanie konsumentów do stabilności prawa. Prowadzi to do sytuacji, w której w demokratycznym państwie prawa wydawane są skrajnie odmienne orzeczenia na tle podobnych stanów faktycznych. Konsument, będący bezspornie słabszą stroną umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej lub dominowanego w walucie obcej, już od chwili złożenia pozwu musi uwzględniać szereg sprzecznych poglądów prawnych, co wymusza formułowanie żądań ewentualnych i już przez to powoduje niepotrzebne wydłużanie oraz komplikowanie postępowań sądowych. Doczasowe orzecznictwo Sądu Najwyższego, w tym zakresie, a zwłaszcza wyrok SN z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie upoważniają do przesądzenia przedstawionych w niniejszym wniosku spornych kwestii wynikających z rozbieżności, co do sposobu rozstrzygnięcia w zakresie wzajemnych rozliczeń między konsumentem a bankiem będących stronami umowy kredytu indeksowanego lub denominowanego w walucie obcej.

Z uwagi na rozbieżność stanowisk w orzecznictwie sądów powszechnych oraz społeczne znaczenie omawianego zagadnienia prawnego, a precyzyjnie praktyki rozliczania kredytów indeksowanych lub denominowanych w walucie obcej, stanowiących znaczne obciążenie budżetów konsumentów w Polsce, Rzecznik Finansowy poddaje do rozważenia Wysokiego Sądu zasadność podjęcia uchwały w przedmiotowej sprawie przez pełny skład Sądu Najwyższego, skład połączonych izb lub skład całej izby, tak aby z chwilą podjęcia uchwały, uzyskała ona moc zasady prawnej.

Z perspektywy Rzecznika Finansowego jednoznaczne i definitywne rozstrzygnięcie przedmiotowego zagadnienia prawnego jest szczególnie istotne dla precyzyjnego określenia zakresu odpowiedzialności banków w odniesieniu do stosowania niedozwolonych postanowień umownych w umowach kredytu. Podjęcie orzeczenia przez Sąd Najwyższy w omawianym zakresie będzie miało szeroki wymiar, bowiem wytyczne z niego płynące będą określały również zakres odpowiedzialności cywilnej w przypadku umów kredytu oraz umów pożyczki. Tym samym odpowiedź Sądu Najwyższego na zadane w niniejszym wniosku pytanie wpłynie

na zakres odpowiedzialności wszystkich instytucji udzielających kredytów i pożyczek w Polsce.

Składając przedmiotowy wniosek Rzecznik Finansowy kieruje się zarówno koniecznością ochrony praw i interesów klientów podmiotów rynku finansowego, jak również dobrem wymiaru sprawiedliwości, mając na względzie zasadę pewności prawa wynikającą z art. 2 Konstytucji RP.

Z powyższych względów wnoszę jak w *petitum*.

Rzecznik Finansowy



dr hab. Mariusz Jerzy Golecki